Nr. 153 OPŁACONA RYCZAŁTEM, NALEŻYTOŚĆ POCZTOWA

Kraków, Poniedziałek 10 Lipca 1922. **Rok XLI**

NOWA REFORMA

„Nowa Reforma" wychodzi codziennie rano.

Prenumerata wynosi:

	rocznie	półrocznie	kwartalnie	miesięcznie
W miejscu	10200 Mk	5100 Mk	2550 Mk	850 Mk
z odnoszeniem do domu	12000	6000	3000	1000
W Polsce: z przesyłką pocztową	12000	6000	3000	1000
W innych państwach	19200	9600	4800	1600

Prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać wprost do **Administracji „Nowej Reformy"** w Krakowie.

Redakcja: ulica Jagiellońska 10. Administracja: ul. św. Anny l. 3. Telefon Redakcji 41. Administracji 241. Dla rozmów zamiejscowych 1572.

Nr P. K. O. 140.956; Konto Ziemski Bank Kredytowy w Krakowie.

Rękopisów nadsyłanych Redakcja nie zwraca.

Cena numeru pojedynczego wszędzie 40 Mp.

Prenumeratę przyjmują: Administracja „Nowej Reformy" ul. św. Anny 3. Biura dzienników i księgarnia „Ruch" (dworzec). **Ogłoszenia przyjmują: w Krakowie** wszystkie biura dzienników i ogłoszeń. **W Warszawie** Reklama polska, ... **w Poznaniu** ... **w Wilnie** ... **we Lwowie** ... **w Wiedniu** ... Josef Kai 7; **w Berlinie** „Ala", Krausenstr. 38.

Ogłoszenia (inseraty) przyjmuje Administracja „Nowej Reformy" za opłatą od miejsca wiersza milimetrowego za raz Mk 25·—. Za układ tabelaryczny, cyfrowy, i malinowany o 50 procent drożej. — **Nekrologi** Mk 40 za miejsce wiersza. — **Nadesłane** po Mk 65·— od wiersza milimetrowego. — **Głosy publiczne** po Mk 80·— od wiersza. — Na pierwszej stronie 120 Mk od wiersza. Drobne ogłoszenia po 20 Mk od słowa. — **Załączniki** do „Nowej Reformy" (prospekty, cyrkularze, ogłoszenia i t. p.) przyjmuje się wedle umowy.

Kraków dla Śląska

Kraków, 8 lipca.

Między Krakowem a Śląskiem panował zawsze szczególnie serdeczny stosunek. Obejmował on oba Śląski: Cieszyński i Górny. Pierwszy, szczęśliwszy, wszedł pierwej w związek z kulturą ojczystą. Młodzież z polskiego gimnazjum cieszyńskiego, wcześnie już uzupełniać zaczęła naukę na uniwersytecie Jagiellońskim, wracała potem do najbliższej ojczyzny i utrwalała nierozerwalną odtąd wspólnotę. To też, gdy przyszło do rozbiorów Cieszyńskiego, Kraków odczuł cios bardzo głęboko i nigdy go nie zapomni. Stosunki z Śląskiem Górnym nie mogły być długo równie bliskie i niemal bezpośrednie, gdyż przemoc pruska dławiła ten kraj w ucisku narodowym, który zdawał się niezwalczony. Przecież, gdy na Zielone Świątki lub w dnie odpustowe przybywali tu goście i pątnicy górnośląscy, Kraków przygarniał ich zawsze serdecznie, krzepił na duchu i podtrzymywał nadzieją przyszłej sprawiedliwości.

W Krakowie też, gdy losy wojny światowej zaczęły się wyraźnie przechylać, powstał Komitet obrony kresów zachodnich, który podjął usiłowania, mające na celu bezpośrednie przyłączenie dzielnicy górnośląskiej do Macierzy. Sposobiono tu wytrwale pomoc moralną i materjalną, przytulano prześladowanych, słano emisarjuszy. Wśród powstańców górnośląskich znaleźli się także młodzi Krakowianie. Niejeden z nich krwią i życiem przypieczętował miłość wspólnej sprawy.

Sprawa przewlekała się. Nadeszły ciężkie godziny oczekiwania ostatecznych postanowień koalicji. Nareszcie zapadł wyrok, częściowo tylko sprawiedliwy. Trzeba było się cieszyć, mimo wszystko, bodgaj tem, co dało się uzyskać. Tymczasem jeszcze kazano czekać. Tu w Krakowie i w sąsiedztwie gromadziło się wojsko, które miało objąć wróconą cząstkę ojcowizny imieniem Rzeczypospolitej. Akt objęcia prastarej ziemicy i dotarcia naszych szeregów do Odry, mamy już za sobą. Były też to radosne w Krakowie chwile, gdy dowiadywaliśmy się, jak Śląsk Górny witał z zapałem naszych żołnierzy.

W dniu dzisiejszym odbędzie się w Krakowie uroczystość górnośląska, święto zbratania z piękną dzielnicą, przysięga nierozerwalnych na wieki związków. Radość nasza nie ma granic. Niestety, dzień ten nie bezchmurny. Na terenie stołecznym, w Warszawie, dzieją się rzeczy, które budzą ból i gniew, drażnią do żywego i upokarzają. Synowie rodzonej matki w zatargach partyjnych zapominają o najprostszych obowiązkach; przypominają się najcięższe chwile upadku z najgorszych momentów przeszłości. Radość, która nie ma granic, łączy się ze smutkiem.

A przecież w górę serca! Śląsk jest nam dzisiaj symbolem otuchy i nadziei. Komuż to na Śląsku zawdzięczamy, że część jego zwróciła na wspólne łono Ojczyzny? Oto lud roboczy ocalił nam Śląsk: górnik, robotnik i wieśniak. Pracowita dłoń ludu, proste serca polskie, trzon życia narodowego. Czyż więc nie przedziwny to symbol!

Śląsk przynosi nam dzisiaj w wianie nietylko ziemię z czarnemi djamentami, bo to samo przez się nie miałoby jeszcze znaczenia. Bogactwo nie stanowi o wartości życia. Śląsk przynosi coś więcej: lud gołębi, z sercem szczerozłotem. Lud karny, pracowity, w twardej szkole ucisku wyćwiczony, zahartowany w dobrem, skromny w wymaganiach, pozbawiony przesądów, posąg z jednej bryły. Skarb to nieoszacowany, którego wartość coraz bardziej wydobywać się będzie na jaw w dalszem życiu narodowem.

Pozdrawiamy Ślązaków całem sercem w podwawelskiej stolicy. Cała przeszłość narodu patrzy tu na nich ze wzruszeniem. Raduje się w grobie ostatni z Piastów, który odzyskuje przynamniej część tego, co utracił. W kilkaset lat po zgonie spełnia się pragnienie wielkiego dziejopisa, Długosza, który straty Śląska nie mógł przeboleć. Pozdrawiamy wszyscy Ślązaków i błogosławimy łaskawe zrządzenie Opatrzności.

Ojczyzna nasza, wspólna nasza Rzeczpospolita, droga nasza Polska, ma niejeden jeszcze trud do pokonania. Wierzymy, że wróceni nam bracia, a jej prawi synowie, w wykonywaniu tych trudów skutecznie nam dopomogą. Mocne ich barki, do znoju nawykłe; żywiołem gorącem biją ich serca, proste a szczere. Opatrzność, która nas złączyła, sprawi też niezawodnie, że bratniemi opasawszy się ramionami, pracy i miłości poświęceni, podążymy silni i wolni ku radosnej i szczęśliwej przyszłości.

Po objęciu Śląska Górnego

GŁÓWNA UROCZYSTOŚĆ W KATOWICACH

Z Katowic donoszą:

Główna uroczystość połączenia Górnego Śląska z Polską odbędzie się w Katowicach **dnia 16 lipca** b. r. Na uroczystość zapowiedziany jest przyjazd z Warszawy przedstawicieli rządu, pięćdziesięciu posłów sejmowych, oraz delegacje z całej Polski.

We czwartek wieczorem odbyło się z inicjatywy województwa śląskiego pierwsze posiedzenie Komitetu, organizującego uroczystości. Program przewiduje w sobotę dnia 15 b. m. wieczorem capstrzyk wojskowy i uroczyste przedstawienie w teatrze. W niedzielę rano powitanie gości na dworcu, msza polowa, defilada wojskowa i powrót do miasta. Następnie przyjęcie gości i zabawa ludowa z koncertem w parku Kościuszki. Wieczorem przedstawienie w teatrze ewentualnie raut.

PODRÓŻ P. CALONDERA DO WARSZAWY.

Warszawa, 8 lipca (AW). »Przegląd Wieczorny« podaje: W poniedziałek dnia 10 bm. przybywa do Warszawy p. Calonder wraz z członkami komisji górnośląskiej celem przedstawienia się rządowi polskiemu. Calonder zabawić ma w Warszawie dwa dni.

OBJĘCIE CEŁ NA GÓRNYM ŚLĄSKU.

Warszawa, 8 lipca (AW). Jak podaje »Kurjer«, dr Hutkowski, naczelnik wydziału departamentu ceł został wydelegowany na Górny Śląsk w celu objęcia tamtejszej dyrekcji ceł w Mysłowicach.

PLEBISCYT NIEMIECKI NA G. ŚLĄSKU.

Berlin, 7 lipca. Rząd wyznaczył dzień 3 września na plebiscyt w niemieckim G. Śląsku. Karty do głosowania zawierają oświadczenie: »Czy Śląsk Górny ma pozostać prowincją pruską?« — i drugie: »Czy Śląsk Górny ma być osobnym krajem niemieckim?«

BEZSKUTECZNE UPOMNIENIA RZĄDU NIEMIECKIEGO.

Z Berlina donoszą 7 b. m.:

Rząd Rzeszy wydał następującą odezwę: »Za kilka dni Komisja międzysojusznicza opuszcza Śląsk Górny. Równocześnie z nią opuszczą teren plebiscytowy obce wojska i władze. Część Górnego Śląska, pozostająca przy Niemcach, połączy się znów z macierzą. Ci, którzy przez **bezprawne i nierozważne czyny** wykroczą przeciwko obywatelom obcych mocarstw i w ten sposób sprowadzą na Górny Śląsk i Rzeszę nieobliczalne w swoich skutkach konsekwencje wielką szkodę przyniosą państwu niemieckiemu. W imieniu Rzeszy upominam przeto całą ludność, a w szczególności wszystkich, którym powierzono przeprowadzenie ewakuacji wojska międzysojuszniczego, aby zachowali spokój. Powstrzymajmy się od jakichkolwiek nieprzyjaznych działań w stosunku do międzysojuszniczych władz i wojska, aby w ten sposób przychylić się najskuteczniej do szybkiego i sprawnego ich ewakuowania.

TERORYZM NIEMIECKI.

Katowice, 8 lipca (AW). W Kadłubie zdemolowano jeden dom polski. W Zalesiu Orgeszowcy zmusili 4 rodziny polskie do opuszczenia wsi. Wśród ludności polskiej panuje przygnębienie.

Z Bytomia donoszą: Gdy w poniedziałek wojska francuskie wymaszerowały z miejscowości Pyskowice, udając się do Toszka, padło nagle w kierunku Francuzów kilka strzałów. Francuzi rozpoczęli natychmiast ogień z armatki rewolwerowej. Na skutek tego strzelania, zginęło, według dotychczasowych doniesień, sześć osób. Francuzi zaprzestali ognia i odmaszerowali do Toszka.

ZABURZENIA ODWETOWE.

Korespondent »Kurj. Por.« donosi 6 bm z Katowic, że z powodu masowego wyrzucania ludności polskiej przez bandy Orgeschu z niemieckiej części Górnego Śląska, ludność polska w Królewskiej Hucie i w okr. Katowickim gotuje się **do odwetu.**

Dzisiaj nad ranem — donosi korespondent — w Katowicach niewykryci dotychczas sprawcy podrzucili bombę pod budynek, w którym się mieści redakcja hakatystycznej »Ostdeutsche Morgenzeitung«. Skończyło się na **zniszczeniu wystaw** w redakcji i w sąsiednich sklepach. — Skutkiem tego w całem mieście od rana nastrój — jest bardzo podniecony. Pod wieczór około dworca kolejowego rozpoczął się pościg za przekupniami żydowskimi, przybywającymi masowo do Katowic, przyczem wskutek masowego tumultu, policja **musiała trzy razy strzelać na postrach w powietrze.**

Równocześnie dochodzą wieści z Król. Huty, że zrozpaczona ludność tamtejsza widząc codziennie setki uchodźców polskich pokrwawionych i pobitych, jest zdecydowana, czynnie zareagować na to przez **masowe wyrzucanie robotników niemieckich**, aby na ich miejsce dać pracę wyrzuconym przez Niemców Polakom.

UROCZYSTY OBCHÓD GÓRNOŚLĄSKI.

Kraków, 9 lipca.

Uroczystości z okazji objęcia przez Polskę, przyznanej części Górnego Śląska, rozpoczęły się wczoraj wieczorem o godz. 7.30 przed strażnicą wojskową w Rynku głównym, gdzie zgromadziły się tłumy publiczności, oraz oddział wojska i orkiestra, która odegrała szereg utworów muzycznych.

Następnie zastępy publiczności, poprzedzane orkiestrą wojskową, ruszyły pochodem pod pomnik Grunwaldzki. U stóp pomnika zebrał się komitet Straży polskiej urządzającej uroczystość, zastęp wyższych oficerów, oraz reprezentantów władz, szpaler zaś z jednej strony tworzyło wojsko i żandarmerja polowa w hełmach, z drugiej zaś strony wycieczka dziewcząt z Lubelskiego, oraz bardzo liczny zastęp Ślązaczek w ślicznych strojach narodowych i stojących za niemi Ślązaków. Śląski lud przybył ze wsi, okalających Katowice. Resztę placu zalały tłumy publiczności.

Pierwszy ze stopni pomnika przemówił prezes Straży polskiej p. Wołzinowski. Mowca w pięknem przemówieniu podnosi ważność chwili dziejowej, gdy ziemia Górnego Śląska jęcząca od wieków pod jarzmem niemieckiem wraca do macierzy, a jej synowie, którzy zachowali mowę i ducha polskiego, przybywając dziś do Krakowa, by złożyć hołd popiołom wielkich królów i zwycięzcom grunwaldzkim.

Następny mowca, jenerał Truszkowski w krótkiem, żołnierskiem przemówieniu zaznaczył, że Polska, do której wraca Górny Śląsk, jest bezpieczną, gdy może polegać na swej armji zespolonej silnie z całym narodem.

Po przemówieniu jen. Truszkowskiego obecni odśpiewali »Boże coś Polskę«, poczem zabrał jeszcze głos p. Stróżyński, który w gorących słowach powitał lud śląski i wzniósł na jego cześć okrzyk, powtórzony z zapałem przez tłumy publiczności.

Po odegraniu przez orkiestrę hymnu państwowego uroczystość się zakończyła.

Ze względu na dalsze główne uroczystości, które się dzisiaj odbędą, gmachy miejskie i rządowe oraz domy prywatne na wielu ulicach ozdobiono chorągwiami o barwach państwowych.

Przewlekłe przesilenie

Warszawa, 8 lipca.

(Tel. wł.) Znowu stoimy przed kompleksem zagadnień politycznych, których nie zdołano rozstrzygnąć przed miesiącem, a które w rezultacie dały krótkotrwały rząd p. Śliwińskiego.

W kuluarach sejmowych raz po raz padają pytania, co będzie dalej, kto podejmie się misji tworzenia nowego rządu. Mimo całodziennych pertraktacyj międzyklubowych **dzień dzisiejszy nie przyniósł rozwiązania w tej trudnej sytuacji.**

Nieprzejednane stanowisko lewicy nie zniechęca przywódców stronnictw centrowych, którzy zabiegają w dalszym ciągu **o nawiązanie kompromisu,** któryby doprowadził do stałego rozwiązania kryzysu gabinetowego.

O godz. 11 i pół zebrali się przedstawiciele **bloku lewicowego** na naradę, na której rozpatrywano propozycję ugrupowań centrum wzięcia udziału w tworzeniu nowego rządu. **W rezultacie postanowiono propozycję stronnictw centrowych odrzucić.**

Równocześnie obradowały stronnictwa **centrum i prawicy.** Przedmiotem obrad była również propozycja kompromisowa, przedstawiona lewicy. **Posiedzenie to nie dało rezultatu,** wobec czego obrady odłożono do popołudnia.

Podczas przerwy odbywały się rozmowy nieoficjalne z przedstawicielami obu obozów.

O godz. 6 wieczorem rozpoczęły się dalsze **narady centrum i prawicy** pod przewodnictwem pos. Bawarowskiego. Wobec tego, że stronnictwa lewicy, jako całość, odrzuciły propozycję centrum, **uchwalono jeszcze raz zwrócić się do poszczególnych stronnictw lewicy co do przyjęcia propozycji kompromisowej.**

Jak się dowiadujemy, pertraktacje w tej sprawie prowadzić będą w ciągu niedzieli pos. **Skulski** z przedstawicielami N. P. R., **pos. Sieslowicz** z P. P. S., pos. **Matakiewicz z P. S. L.** lewicą i pos. **Bawarowski** z P. S. L. (Piast).

Zapowiedziane na dzisiaj posiedzenie komisji głównej na wniosek pos. Skulskiego **zostało odroczone,** ponieważ wiadomo było, że lewica złoży na niem jedynie deklarację, iż stronnictwa, które rząd obaliły, muszą się podjąć misji tworzenia nowego rządu.

W związku z wytworzoną sytuacją zapowiadziane na wtorek plenarne posiedzenie Sejmu **nie odbędzie się.**

KONCEPCJA CENTRUM.

Warszawa, 8 lipca (AW). Sytuacja w Sejmie jest nie wyjaśniona. Próby Klubu Pracy Konstytucyjnej w celu szybkiego likwidowania przesilenia, **nie dały pozytywnego rezultatu. Lewica całkowicie wstrzymuje się od udziału w tworzeniu nowego gabinetu.** Za podstawę porozumienia, które stronnictwa centrowe chcą osiągnąć z lewicą, posłużyć ma koncepcja utworzenia **bloku rządowego, złożonego ze wszystkich stronnictw z wyłączeniem skrajnych,** t. j. Związku Ludowo-Narodowego, P. P. S. i grupy Stapińskiego. Gdyby koncepcja ta nie znalazła należytego poparcia, centrum podobno ma się zwrócić z powyższą propozycją do prawicy. O godz. 11 i pół rozpoczęły się osobno obrady **klubów lewicy, oraz prawicy bez udziału centrum.**

Odkrycie Włoch

(Dokończenie)

Odczyt prof. dra Stanisława Windakiewicza, wygłoszony na publicznem posiedzeniu Polskiej Akademji Umiejętności 28 czerwca w Krakowie.

Zgniewana Cypryda, ujęła chłopczyka za skrzydła i dobrze skrępowawszy, oddała poecie, żeby z nim zrobił, co chciał. Kochanowski namyślał się, jak go ukarać; tymczasem Amor począł się do niego wdzięczyć, począł go prosić, żeby mu winę darował:

> Seu colla forte blandis
> Complectitur lacertis
> Seu candito puer me
> Exosculatur ore...

i tak jakoś umiał przemówić do serca poety, że miasto ulgi w miłości, jeszcze gorętszym płomieniem rozgorzał.

Drugie takie żywe odczucie świata klasycznego w literaturze staropolskiej, znajdujemy w odzie Sarbiewskiego »Ad se ipsum«, napisanej w czasie pobytu w Rzymie. Poeta przejęty radością z coraz większego spoufalenia się z ruinami rzymskiemi, każe przyjacielowi Fuskowi podać sobie Horacego: »affer imprimis mihi, Fusce, grati carmina Flacci« i studjując jego poezje, z pamięcią o świeżych widokach Rzymu i Latium, coraz żywiej przenosi się w dawne czasy i doznaje niezgarnionej rozkoszy, że może błądzić wśród tych samych krajobrazów, które pamiętały dawnego liryka augustowskiego i tyle poetycznych wzruszeń mu udzieliły. W wierszu tym znajdujemy kilka zwrotek nastrojowych, szczerze odczutych i żywo wyrażonych. Z wdzięcznością zapisał Sarbiewski szczytowe uniesienie tej niezwykłej wizji:

> Hic mihi septem melius renident
> Romuli colles, gracilesque venti
> Lenius perflant gelidam supini
> Tiburis arcem.

Takich obrazków z starożytności rzymskiej posiadamy tylko dwa w staropolskiej literaturze. Potem, jak w całej recepcji wpływów włoskich przez Polskę, następuje długa przerwa. Aż za czasów Stanisława Augusta, z wzrostem kultury literackiej, budzi się ponownie w pragnieniach polskich tęsknota za bezpośrednią obserwacją antyku i przy pomocy architektów i rzeźbiarzy, częścią włoskich, a częścią polskich, wciela w rzeczywistość dwie piękne fantazje wielkopańskie przeszczepienia antyku do Polski, mianowicie dekoracje ogrodowe w Łazienkach, a następnie »Świątynię Sybilli« w Puławach. W poezji podobno to nowe pragnienie duszy polskiej wyraził najlepiej Trembecki — i Mickiewicz uczcił go za to w »Panu Tadeuszu« przytoczeniem dwuwiersza z »Zofjówki«:

> Wy klasyczne Tyburu spadające wody
> I straszne Pauzylipu skaliste wydroże.

Ale drobne okolicznościowe wierszyki świata rzymskiego w zakres imaginacji polskiej na stałe przenieść nie mogły i wtedy pojawił się Krasiński, który wśród najżywiej bijącej fali twórczości romantycznej, całe bloki z Palatynu zaczął zajmować na własność polskiej imaginacji i »przepuszczeń ruin między Kapitolem i Kolisseum wziąwszy w ducha swego«, napisał »Irydiona«. Wobec najnowszych świetnych komentarzy do tego wspaniałego utworu, nie mamy potrzeby tłómaczyć, na podstawie jakich studjów stanął ten pomnik w polskiej literaturze i jaką wartość ma ten śmiały czyn literacki przeniesienia całego odłamu Romy Cezarów w dziedzinę narodowej twórczości. Może dawni poeci polscy marzyli o czemś podobnem, ale sen ich urzeczywistnił dopiero Krasiński.

Wpływ Krasińskiego okazał się wcale znaczny na skierowanie twórczości polskiej w kierunku czerpania materjału imaginacyjnego z przeszłości rzymskiej. Cyprjan Norwid w pięknem studjum podróżniczem p. t. »Pompeja«, z niemałą intuicją odtworzył fantazyjną sytuację tuż przed zasypaniem tego miasteczka sławnym wybuchem wulkanu. Usiadłszy na drodze cmentarnej w Pompei u grobu kapłanki Mamii, spostrzega dwie postaci z świata starożytnego, z któremi zapoznał się przy zwiedzaniu wykopaliska. Był to sędzia czy edyl miejski Balbus, którego mylnie nazywa konsulem, i poeta grecki a właściwie tragiczny, którego dom, jak wiadomo, znajduje się w odkopanem Pompei. Obaj mieli naturalnie swoje życie, pragnienia i marzenia, które nagle przerwał wybuch Wezuwjusza. Norwid przedstawia, jakoby cienie tych dwu ludzi nawiedziły go w grobowcu Mamii, zaczęły rozpowiadać o swoich sprawach, jakby tuż przed wybuchem wulkanu, a potem znikły. Jest to wyjątkowo udana, a rzadko plastyczna wizja świata starożytnego w literaturze polskiej.

O późniejszych krzewicielach wizji klasycznej w Polsce, pod których bezpośrednim wpływem nasze pokolenie wzrastało, nie mamy potrzeby szeroko rozprawiać. Byli to zarówno wielcy powieściopisarze swego czasu, jak niemniej malarze i rzeźbiarze, przez wiele lat w Rzymie przebywający. Należy tu Kraszewski z powieścią »Caprea i Roma«, Siemiradzki z »Pochodniami Nerona« i Weloński z »Gladjatorem«. Aż pokazuje się »Quo vadis« Sienkiewicza. Było to już nie odkrycie ale zdobycie Włoch przez literaturę polską. W chwili wyjścia tej powieści, we wszystkich pociągach włoskich, nawet na ubocznych linjach z Rimini do Ferrary, nie rozprawiano o niczem, tylko o »Quo vadis«. W rok potem na odpuście w Genui, wszystkie stragany księgarskie na »Piazza s. Lorenzo« były zasłane tłómaczeniami powieści Sienkiewicza, a wieśniacy apenińscy, przybrani w skóry kozie, radzili się jeden drugiego, czy kupić »Potop« czy »Pana Wołodyjowskiego«.

Ażeby przedstawić całokształt wpływu Włoch na Polskę, trzebaby z kolei wskazać nici, wiążące malarstwo, rzeźbę, architekturę i muzykę obu narodów. W rozprawy te trudno nam się wdawać. To tylko przypomnimy, że w elegji, wzywającej Tęczyńskiego do zwiedzenia Włoch, zwrócił Kochanowski uwagę także na tę okoliczność. Opisując kraj świeżo przez się odkryty, powiada zarazem, że Włochy posiadają nietylko piękne świątynie, ale również godne widzenia obrazy »tabulas« i wybornych sztukmistrzów »egregios artifices«.

Historja odkrycia Włoch przez Polaków skupia się, jak widzimy, w katalogu nazwisk od Janickiego i Kochanowskiego do Sienkiewicza i Konopnickiej. W rozmaitych działach tego katalogu przewijają się często tesame nazwiska, dając wyraz mniejszej lub większej zdolności receptywnej poszczególnych jednostek. Rozpoczęli dzieło pątnicy a skończyli literaci i artyści, studjujący na miejscu Włochy. Mimo tych usiłowań jednak Włochy nie są nam jeszcze dobrze znane. O wielu okolicach n. p. o lagunach weneckich, Casentinie, Umbrji, kampanji rzymskiej dosyć mało wie nasza inteligencja; nowsza poezja włoska n. p. Carducci i jego następcy mało nas jeszcze interesują. I braków takich dałoby się wskazać więcej.

Nowe światy myślowe dla Polaków zdobywało w średnich wiekach duchowieństwo; w czterech następnych wiekach, szlachta i ci, co dawnym ideałom królewskiej Polski żyli. Dziś ma wziąć na swe barki to zadanie cały myślący ogół polski i przez poznanie bliższych i dalszych sąsiadów, zdobyć dla nas odpowiednie stanowisko w gronie narodów cywilizowanych. Do przodowników tego ruchu zwraca się Konopnicka w ślicznym wierszu wstępnym do cyklu »Italja«:

> Którzy idziemy w słoneczny twój chram
> O wieczne piękno!
> Tchnij w nas moc swoją i siłę daj nam,
> Wstrząsnąć zawory u złotych twych bram,
> Aż dla nas pękną.
> Daj stopom naszym, co pył ziemskich dróg
> Na sobie niosą,
> Przestąpić w blaskach jutrzennych twój próg,
> Obmyj nas, ulecz z małości i trwóg
> Zaranną rosą.
> Prócz i czyści niech idziem skroś naw
> Tęczowych ducha,
> Z ofiarnym snopem tych snów i tych jaw,
> Co z serc i z ziemi, śród kwiecia i traw
> Natchnieniem bucha.
> Okrzep nas, ożyw, na skronie nam włóż
> Twe djademy...
> A imię nasze rozegromij skroś mórz
> W brzask nieśmiertelny wieczystych twych zórz
> Którzy idziemy.

ODMOWA P. KUCHARZEWSKIEGO.

Warszawa, 8 lipca (Tel. wł.) W wczorajszych pismach popołudniowych ukazała się następująca notatka: W związku z rzekomą propozycją, uczynioną p. Kucharzewskiemu co do podjęcia się misji tworzenia rządu należy stwierdzić, że **p. Kucharzewski podobnej propozycji nie otrzymał i wogóle misji takiej obecnie nie przyjmie.**

WYROK W PROCESIE POSŁA DĄBALA.

Warszawa, 8 lipca (PAT). Wczoraj o godz. 23.35 ogłoszono **wyrok w sprawie posła Tomasza Dąbala, skazujący go na pozbawienie praw i na sześć lat ciężkiego więzienia.** Obrona postawiła wniosek o tymczasowe wypuszczenie oskarżonego na wolność, czemu sąd odmówił.

KONWENCJA SANITARNA Z RUMUNJĄ.

Warszawa, 8 lipca (AW). Ministerstwo spraw zagranicznych otrzymało od rządu rumuńskiego zawiadomienie o zgodzie na propozycję rządu polskiego w sprawie zawarcia konwencji sanitarnej, mającej na celu obronę obu krajów od zawleczenia chorób zakaźnych. W odpowiedzi minister zdrowia publicznego zaproponował termin 1 sierpnia br do rozpoczęcia obrad.

ZAGADKOWA INICJATYWA.

Medjolan, 8 lipca (AW). »Corriere della Sera« donosi: Lloyd George i Szancer zgodnie uznali położenie Niemiec za tak poważne, że **państwa sprzymierzone muszą koniecznie zająć się tą sytuacją.** Na konferencjach pierwszym punktem porządku dziennego będą najtrudniejsze zagadnienia Europy i Ameryki. **Ameryka musi wobec grożącego bankructwa Niemiec przyłączyć się do akcji unieważnienia długów wojennych.**

Z Niemiec

(Nastroje w Niemczech. — Bracia Küchenmeistrowie. — Günther, zaufany doradca Ludendorffa. — Uczta w kasynie oficerów we Flensburgu. — Brutalne znęcanie się. — Czy ucieczka morderców?)

Obecnie prasa europejska, a nawet światowa, zajmuje się żywo wypadkami w Niemczech, zasługującemi rzeczywiście na uwagę. Nawet szczegóły drugorzędne w związku z całością mają dużą doniosłość i uzupełniają obraz nastrojów, które panują w Rzeszy niemieckiej. Również osoby, występujące na tej olbrzymiej scenie wypadków, są wysoce zajmujące.

A więc tacy bracia Küchenmeistrowie. Są to zamożni przemysłowcy, którzy posiadają przędzalnię we Freiburgu w Saksonji. Należą do reakcyjnych monarchistów i są członkami niemiecko-narodowego Związku zaczepno-odpornego. Oni to oddali swój wyborny samochód na usługi morderców Rathenaua. Wiedzieli bardzo dobrze, o co chodzi, i nie zawahali się przed oddaniem takiej posługi. Uważali za czyn patrjotyczny zamordowanie Rathenaua. Sądzili zapewne, że wszystko pójdzie gładko, jak po zamachu na Erzbergera, ale zawiedli się. Tym razem policja zabrała się energicznie do rzeczy i trafiła rychło do obu Küchenmeistrów. Stwierdziła mianowicie, że na przednich kołach samochodu znajdowały się nowe obręcze »Kontinental«, zwróciła się więc o wyjaśnienie do fabryki tych obręczy. Fabryka oświadczyła, że obręcze wysłała do Drezna, gdzie tamtejsza policja w dalszym ciągu stwierdziła, że odesłano je do fabryki Küchenmeistrów we Freiburgu.

Albo taki Günther, kandydat prawa i oficer rezerwowy, który pośredniczył w dostarczeniu mordercom samochodu. Günther podczas wojny służył jako ochotnik w dywizjonie pułku ułanów, zaś po wojnie był przez dłuższy czas prywatnym sekretarzem jenerała Ludendorffa, co więcej, jego prawą ręką. Nawet po opuszczeniu tej posady Günther był poufnym informatorem Ludendorffa, jego mężem zaufania. — Günther jest założycielem akademickiego Związku nacjonalistycznego. Redakcja niemiecko-narodowej »Deutsche Tageszeitung« odstąpiła Güntherowi pokój na biuro, ale wnet przyszło do zerwania, gdyż Günther nadużywał firmy wymienionego dziennika i zbierał bez upoważnienia składki. To nie przeszkadzało jednakże temu, że Günther dalej działał jako wybitny bojownik idei nacjonalistycznej.

Ale nie można dziwić się Küchenmeistrowi, Güntherowi, Tachowowi i kompanjonom ich, jeżeli oficerowie państwowej republikańskiej szkoły marynarskiej we Flensburgu na pierwszą wiadomość o zamordowaniu Rathenaua urządzili hulaszczy festyn w kasynie. Podczas uczty oficerowie wygłaszali mowy i wychylali kielichy na cześć morderców Rathenaua. Nikt ich za to nie pociągnął do odpowiedzialności, co świadczy, jaki duch panuje w armji.

O zdziczeniu, jakie panuje wśród nacjonalistów, świadczy fakt, że wdowa po Erzbergerze ciągle jeszcze otrzymuje listy z pogróżkami, albo z zawiadomieniami, że grób jej męża zostanie znieważony. Sędziwa matka Rathenaua jest niepokojona w podobny sposób.

Policja energicznie pracuje i uwięziła już mnóstwo osób, ale morderców Rathenaua nie ujęła jeszcze. Prasa niemiecka notuje pogłoskę, że mordercy uciekli za granicę, podobnie jak mordercy Erzbergera. Byłoby to co najmniej dziwnem.

Zjazd nauczycielstwa szkół powszechnych

Warszawa, 6 lipca.

W drugim dniu obrad, dnia wczorajszego, składano sprawozdanie z działalności Zarządu Głównego Związku, dalej sprawozdanie komisji rewizyjnej i sprawozdanie redakcyj pism fachowych nauczycielstwa »Płomyka« i »Ruchu Pedagogicznego«.

Ze sprawozdania o działalności Zarządu Głównego podnieść należy starania, uwieńczone zupełnym skutkiem, około podwyższenia preliminarza budżetowego ministerstwa oświaty, dalej około rozwoju budownictwa szkolnego i w sprawie rewizji ustawy o uposażeniu nauczycieli, jako też w sprawie zmiany [illegible]. W tych ostatnich sprawach Zarząd Główny przy poparciu posłów sejmowych, a zwłaszcza posła Juljana Smulikowskiego, zdołał uzyskać odpowiednie uchwały sejmowe.

W związku ze sprawozdaniem, sekretarz jeneralny Związku, p. Karol Makuch, zgłosił szereg rezolucyj, które zostały przyjęte, między niemi rezolucję w sprawie ochrony nauczycielstwa tymczasowego przed krzywdami, wynikającemi z niejasnych i nieustalonych przepisów prawnych, skutkiem których nauczyciele ci po największej części zdani są na łaskę i niełaskę inspektorów szkolnych. W tym celu mają być utworzone przy inspektoratach szkolnych komisje doradcze, złożone z nauczycieli, bez których opinji inspektor szkolny nie może przenieść, ani zwolnić żadnego nauczyciela tymczasowego. Dalej uchwalono domagać się od ministerstwa oświaty, zanim zostanie uchwalona stała pragmatyka służbowa dla nauczycieli, wydania tymczasowego regulaminu, normującego życie szkolne i najważniejsze obowiązki nauczyciela.

Sprawozdanie z działalności Zarządu Głównego, jako też sprawozdanie komisji rewizyjnej z wnioskiem o udzielenie zarządowi absolutorjum, wyrażenie mu podziękowania i uznania za doskonałe i trzeźwe prowadzenie rachunkowości, budżetu i finansów Związku, zostało przez zjazd wśród oklasków przyjęte do wiadomości. Tosamo dotyczy sprawozdania z redakcji wspomnianych wyżej czasopism fachowych.

Na tem zakończono drugi dzień obrad zjazdu.

Na wstępie trzeciego dnia obrad referat wygłosił poseł Woźnicki na temat budowy, zakładania i utrzymywania szkół powszechnych. Referent w wywodach swoich skarżył się, że ministerstwo oświaty słabą tylko rozwija energję w kierunku budowy i zaopatrzenia szkół powszechnych i że usiłowania Związku w tym zakresie nie znajdują u rządu należytego poparcia. Ustawa sejmowa, wydana w tym przedmiocie dnia 17 lutego b. r., nie tylko wywołuje uzasadnioną krytykę, ale w dodatku przystąpienie do jej wykonania w bieżącym roku sparaliżowane zostało przez zbyt spóźnione wydanie rozporządzenia wykonawczego.

Mówca stawia szereg wniosków, zmierzających do tego, aby zjazd i Związek dołożyły wszelkich starań wpłynięcia na rząd, aby corocznie wyznaczał dostateczne sumy pieniężne **na budowę szkół**, która najdalej w przeciągu lat 15 powinna być ukończona w zupełności, tak, aby od tej chwili kwestja szkół powszechnych w Polsce więcej nie istniała.

Na tensam temat referował jeszcze dr F a l s k i, który w zakończeniu swojego referatu stawia rezolucje, stwierdzające, że warunki, w jakich dzisiaj szkolnictwo powszechne się znajduje, **mają** charakter prowizorjum i nie odpowiadają nawet **w najmniejszym stopniu tym wymaganiom**, jakim szkoła powszechna, mająca być podstawą wychowania obywateli, zadość czynić powinna. Mimo to zjazd uznaje ze względu na nie cierpiące zwłoki potrzeby kraju, konieczność przeprowadzenia nawet w tych prowizorycznych warunkach, najdalej w ciągu kilku lat, **powszechnego obowiązku szkolnego** na całym obszarze Rzeczypospolitej. — Wypowiadając najwyższe zaniepokojenie z powodu trwania tego prowizorjum, zjazd wzywa Sejm ustawodawczy do bezzwłocznej realizacji ustaw o zakładaniu i budowie publicznych szkół powszechnych i do ustalenia terminu, w którym wszystkie budynki szkolne mają być wzniesione, z zapewnieniem na cały okres minimalnego corocznego kredytu budowlanego. Zjazd wzywa także Sejm do wydania w najbliższym czasie ustawy o przygotowaniu nauczycieli szkół powszechnych, którego ma uwzględniać w wysokim stopniu bezpośrednią łączność między szkołą powszechną a szkołą średnią, łączność, wyrażającą się w jednakowem wykształceniu nauczycieli szkół powszechnych i średnich. Okres czasu na przeprowadzenie tej reformy nie powinien przekraczać lat 10.

Zanim przystąpiono do dyskusji nad temi wnioskami, odczytano sprawozdanie komisji-matki i dokonano wyborów do nowego głównego zarządu Związku.

Prezesem Związku wybrany został ponownie p. stanisław N o w a k.

Do zarządu głównego wybrani zostali: Baścik Michał (Oświęcim), Chróścicki Bronisław (pow. warszawski), Czabanowski Józef (Tarnopol), Dackiewicz Józef (Warszawa), Klimek Karol (Warszawa), Kolanko Jan (Dąbrówka, pow. rzeszowski), Knorekówna Józefa (Stanisławów), Krawczyk Ignacy (Poznań), Krynicki Henryk (Chmielnik, pow. stopnicki), Kisielnicki Maurycy (Warszawa), Lewicki Gustaw (Dąbrowa Górnicza), Łazarczyk Antoni (Ostrowiec), Makuch Karol (Warszawa), Malicki Tadeusz (Jaworzno), Nowicki Zygmunt (Warszawa), Najmola Stanisław (Warszawa), Ochędalski Henryk (Wiskitno, pow. łódzki), Patyna Leon (Kraków), Patkowski Aleksander (Sandomierz), Pokrzywa Franciszek (Warszawa), Robak Józef (Kraków), Rowid Henryk (Kraków), Sienko Władysław (Prądnik Czerwony), Smulikowski Juljan (Lwów), Stattlerówna Klementyna (Warszawa), Sanderówna Amelja (Warszawa), Tomczyk Feliks (Warszawa), Wasilewski Tomasz (Łódź), Wyszmacka Marja (Warszawa) i Woźnicki Jan (Warszawa).

Echa kąpielowe

Zakopane, 7 lipca.

(Pożar »Klemensówki«. — Sezon słaby. — Drożyzna. — Ceny mieszkań. — Kradzieże a policja).

Stało się już przywilejem Zakopanego, że rok rocznie w początkach sezonu pada pastwą pożaru wielki jakiś budynek drewniany. W tym roku przyszła kolej na jeden z najstarszych zakładów tutejszych, pamiętających jeszcze czasy Chałubińskiego i Eliasza — na »Klemensówkę«, niegdyś renomowany i bardzo uczęszczany zakład wodoleczniczy dra Piaseckiego — ostatnio zamieniony na pensjonat. Zakład ten, liczący przeszło 100 ubikacyj, spłonął doszczętnie wskutek zapalenia się sadzy od iskry w kominie. W ciągu półtorej godziny z okazałego gmachu zostały tylko na kamiennem podmurowaniu dymiące zgliszcza. Pożar wybuchł o godzinie 2 po południu. Dzięki energicznej akcji ratunkowej, udało się go umiejscowić, a mieszkańcy pensjonatu, którzy byli w chwili wybuchu ognia na miejscu, zdołali część swoich ruchomości i bagażów wynieść z płonącego budynku. Było jednakże kilka na wycieczce w »Morskiem Oku«. Ci, powróciwszy wieczorem, ku niemałemu przerażeniu, zastali na miejscu zakładu pusty plac dymiący i przekonali się, że spłonęły im wszystkie przywiezione bagaże. Straty w spalonych banknotach wynoszą około półtora miljona marek. Szkoda w spalonym zakładzie, ruchomościach i umeblowaniu, w części ubezpieczona, wynosi około 40 miljonów Mkp. »Klemensówka« była własnością pułk. Wesselego.

Tegoroczny sezon w Zakopanem, jak dotąd, zawiódł w zupełności oczekiwania. Wygórowane do zawrotnej wysokości na wiosnę ceny mieszkań, wystraszyły nawet paskarzy, a »mniejszość narodowa«, która w zeszłym roku tak tłumnie nawiedziła Zakopane, czując się dotkniętą uchwałami Związku właścicieli will i pensjonatów, wykluczającemi żydów — zbojkotowała Zakopane. Pensjonaty zaledwo w połowie są zapełnione, mieszkań pustych wyłoniło się mnóstwo i ceny ich spadły do połowy cen, żądanych na wiosnę. Ci, co wcześniej wynajęli po wysokich cenach domki, wyszli na tem jak najgorzej. Plagą, odstraszającą od Zakopanego, jest też wysoka taksa klimatyczna, wynosząca obecnie 3.000 Mkp. tygodniowo od osoby, co jest opłatą, nigdzie niepraktykowaną, a najmniej usprawiedliwioną w Zakopanem, gdzie dla letników zgoła nic się nie robi, a stacja swoje istnienie zaznacza jedynie ściąganiem opłat.

Drożyzna rośnie z dniem każdym i dochodzi do potwornych rozmiarów. Zdzierstwo rzeźników i sklepikarzy, niehamowane ingerencją żadnej władzy, przechodzi wielkie granice, a zuchwalstwo woźniców, nie uznających ani taksy, ani autorytetu policji, niema równego nigdzie. Ci górale, rozporządzający miljonami w każdej chałupie, czują się też panami sytuacji.

W ostatnich czasach mnożyć się tu zaczęły w sposób zastraszający kradzieże. Złodzieje grasują po nocach i przez otwarte okna wchodzą do pokojów i kradną gościom, co im w ręce wpadnie. Wczoraj okradziono w ten sposób dyrektora zarządu dóbr hr. Zamoyskiego, p. Zgleczewskiego. Tegosamego dnia inna partja złodzieji zoperowała nocą dom wycieczkowy dla młodzieży i skradła kilkunastu śpiącym studentom całą garderobę. Nieboracy obudzili się rano w bieliźnie i podnieśli rozpaczliwy lament. Ale nasza angielska policja głucha jest na krzywdę ludzką. W nocy na ulicach Zakopanego policjanta nikt nie zobaczy. **(wł.)**

Krynica, w lipcu.

Pierwszy okres tegorocznego sezonu nie obfitował zbytnio w kuracjuszów, ale zato drugi, poczynający się d 1 lipca br., zapowiada się, jak widać z zamówień, niebywałą frekwencją gości. Zarząd zdrojowy, na czele którego stoi znany z taktu i kultury dyrektor Nowotarski, dołożył już starań, aby letnicy i kuracjusze, mimo liczebniejszego zjazdu, nie czuli braków i utrudnień tak w leczeniu się, jak i odżywianiu. Wersje o drożyźnie w Krynicy są przesadzone, albowiem niektóre środki żywności, jeżeli nie tańsze, to napewno równają się cenom większych miast.

Ku uprzyjemnieniu pobytu gości gra tego roku, jak i lat poprzednich, orkiestra wojskowa pod batutą znanego dyrygenta p. Szrayera.

Po dziennych spacerach, nader miłą rozrywką jest bardzo dobrze zorganizowany teatr pod dyrekcją p. Henryka Cudnowskiego, a kierownictwem artystycznem p. Karola Adwentowicza, wzorowo administrowany przez artystę dramatycznego p. Stefańskiego. Personal artystyczny, jak to się okazało z pierwszych przedstawień, składa się z utalentowanych i rutynowanych sił. Oprócz nazwiska p. Adwentowicza, widzimy na afiszu nazwiska: Jaracza (gościnnie), Barwińskiej (gościnnie), dalej w zespole są: Arciszewska, Bonecki (reżyser), Dobrzański (reż.), Dobrzańska, Gliński Edw., Kaczorowski (z teatru »Nowości« z Krakowa, Zuzanna Łozińska (ze Lwowa), Plucińska, Senowski Marjan, Skrzydłowska, Stefański Ludwik, Urbanowicz, Wąsowiczówna, Zdańska, Szczepański i inni. Repertuar utrzymany jest na poziomie artystycznym, uwzględnia twórczość rodzimą w dramacie i komedji; oprócz tego uwzględnia od czasu do czasu operetkę. **E.**

KRONIKA

Kraków, 9 lipca.

WYCIECZKA Z POMORZA. We środę dnia 12 bm. przybywa do Krakowa wycieczka z Pomorza, składająca się z inteligencji i duchowieństwa. Przyjęciem rodaków z Pomorza zajmie się krakowskie nauczycielstwo.

WYCIECZKA SŁOWACKA, która przybyła przedwczoraj rano do naszego grodu, zwiedziła najpierw kościół Marjacki, Rynek i miasto w ogólności, wreszcie Wawel. Po południu udali się goście do Wieliczki, a wieczorem do teatru miejskiego im. Słowackiego. Wczoraj rano zwiedzali bibljoteki i muzea, po południu byli na kopcu Kościuszki, wieczór na przedstawieniu operetki, poczem wyjechali do Zakopanego, unosząc z Krakowa, jak mówili, niezatarte wrażenia i wspomnienia.

DEMOBILIZACJA. Ministerstwo spraw wojskowych podaje, że zwolnienie rocznika 1899 nastąpić ma w niedalekiej przyszłości. Zarządzenie w powyższej sprawie nie będzie się odnosiło do szeregowców rocznika 1899, pobranych dodatkowo z końcem roku ubiegłego.

ODZYSKANIE DALSZYCH ARRASÓW. Donoszą z Moskwy: Delegacja polska w mieszanej komisji specjalnej w Moskwie przejęła wczoraj arrasy, wśród których znajdują się dwa z cyklu »Potop«, dwa zaś z cyklu »Zwierzęta«. Do całkowitej serji »Potopu« brak jeszcze dwóch arrasów, które strona rosyjska odszukuje. W sobotę ma się odbyć przejęcie dalszych siedmiu arrasów, które łącznie z czterema wymienionemi będą we wtorek, dnia 11 b. m., wysłane do Warszawy.

ZWIĄZEK URZĘDNIKÓW WOJEWÓDZTWA KRAKOWSKIEGO. Walne zgromadzenie Związku urzędników z wykształceniem akademickiem podległych Urzędowi wojewódzkiemu w Krakowie, wybrało następujący wydział: prezes M. Rawski, kierownik starostwa w Podgórzu, zastępca prezesa dr Henryk Stubenvoll, nacz. wydz. woj. Członkowie: Wład. Kowalikowski, nacz. wydz., Witold Ostrowski, radca, dr Henryk Lang, insp. weter., dr Fr. Kropaczek, st. lekarz pow., Józef Nowakowski, starosta, dr Jan Pomiankowski, sekr. i Bernard Pokorny, komisarz pow. Jako zastępcy członków wydziału: Kaz. Podobiński, starosta w Bochni, dr Ad. Peters, lekarz pow. w Brzesku i St. Dobrowolski, koncep. w województwie. Sekretarzem i skarbnikiem Związku został B. Pokorny a zastępcą St. Dobrowolski.

EMIGRACJA GÓRNIKÓW POLSKICH DO FRANCJI. Związek właścicieli kopalń węgla we Francji zgłosił zapotrzebowanie 700 górników na miesiąc lipiec i sierpień. 100 górników może wyjechać z rodzinami i dostanie mieszkania w nowo wybudowanych domach robotniczych. Płaca dzienna wynosi 25 franków. Koszta podróży ponoszą właściciele kopalń. Bezzwłoczne zgłoszenia listowne przyjmuje Państwowy Urząd Pośrednictwa pracy w Krakowie, ulica Podzamcze l. 30.

WIADOMOŚCI OSOBISTE. Dyrektor krak. rządowej fabryki wyrobów tytoniowych p. Zamarski Franciszek udaje się na 4-tygodniowy urlop wypoczynkowy, począwszy od dnia 11 bm. Zastępstwo w kierownictwie fabryki obejmuje inspektor p. Filip Stanisław.

STAN ZDROWIA PROF. RACZYŃSKIEGO. Prof. Bolesław Raczyński, który przed kilku tygodniami uległ nieszczęśliwemu wypadkowi tramwajowemu, opuścił w dniu wczorajszym mury szpitalne. Prof. Raczyński wrócił już tak daleco do zdrowia, że może o własnych siłach odbywać przechadzki.

WICEKONSULAT POLSKI utworzyło ministerstwo spraw zagranicznych w Marienbadzie, a to ze względu na opiekę nad ludnością polską w tem miejscu kąpielowem, a nadto w Karlsbadzie i Franzensbadzie. Wicekonsulat podlegać będzie władzy poselstwa polskiego w Pradze.

NOWE KIOSKI I OZDOBNE SŁUPY NA OGŁOSZENIA. Odpowiednie władze magistrackie celem zapobieżenia szpeceniu miasta ogłoszeniami i afiszami, nalepianemi na rogach ulic, oraz na drzewach, przedstawiły projekt wybudowania w rozmaitych punktach Krakowa 40 kiosków. Kioski te będą dwojakie, tj. 15 będzie wybudowanych w ten sposób, że oprócz użycia ich ścian na afisze i ogłoszenia reklamowe będzie się w nich sprzedawać gazety. Reszta kiosków to ozdobne słupy kształtu okrągłego zakończone wieżyczkami. Kioski te staną w Rynku oraz ruchliwszych ulicach miasta. Naturalnie muszą one być dostosowane do architektury kamienic, by nie raziły stylowego wyglądu miasta. Ponieważ miasto nie posiada dostatecznych funduszów na wybudowanie tych kiosków, przeto drogą konkursu wydzierżawi prawo wybudowy i prowadzenia kiosków odpowiedniemu przedsiębiorstwu. Należy się spodziewać, że szczęśliwy ten pomysł doczeka się rychłego urzeczywistnienia.

POŁĄCZENIE KRAKOWA Z OJCOWEM. Z dniem dzisiejszym poczyna kursować na przestrzeni Kraków—Ojców i z powrotem wielki autobus, mogący pomieścić 25 osób. Autobus będzie wyjeżdżał codziennie z Krakowa z ulicy Grodzkiej z miejsca postoju koło domu l. 37 o godz. 9 rano i będzie w ciągu dnia dwukrotnie odbywał tę drogę. Jestto pierwsze stałe połączenie naszego miasta, z przecudnym Ojcowem, słusznie zwanym polską Szwajcarją.

BRAK TYTONIU. W dalszym ciągu nie można otrzymać w Krakowie tytoniu i wyrobów tytoniowych drogą legalną. W dniu wczorajszym jedynie protegowani mogli zaopatrywać się w tytoń oraz cygara w niektórych hurtowniach. W innych hurtowniach i trafikach oświadczano publiczności, że sprzedaż jest nadal wstrzymana, protegowanych jednak wpuszczano do trafik tylnemi drzwiami. Wobec tego szerokie koła publiczności muszą zaopatrywać się nadal w tytoń i papierosy u wędrownych ulicznych trafikantów, naturalnie po paskarskich cenach. Apelujemy do prezesa Izby skarbowej p. Gregera, by publiczność została w drodze urzędowego komunikatu powiadomioną, w jaki sposób zaopatrywać się w tytoń.

PONOWNE ZAŻALENIE NIEWAŻNOŚCI W SPRAWIE DROEHLICHA. W tych dniach wpłynęło do senatu II sądu okręgowego w Krakowie zażalenie nieważności obrońców co do drugiego wyroku zasądzającego Droehlicha za fałszowanie i puszczanie w obieg podrobionych banknotów czeskich na 6 lat ciężkiego więzienia. Senat II z odpowiedniemi aktami przesłał to zażalenie do sądu najwyższego w Warszawie.

ARESZTOWANIE. Wczoraj aresztowano 19-letnią Stanisławę Sobuś, służącą, która na szkodę swego służbodawcy Majera Wolfa przy ul. Augustjańskiej dopuściła się kradzieży garderoby i bielizny.

KRADZIEŻ ROLEK MOSIĘŻNYCH. Za kradzież mosiężnych części składowych do przytrzymywania chodników na schodach, popełnioną na szkodę p. Izraela Natla, właściciela domu przy ul. Paulińskiej 32, policja aresztowała Tadeusza Galasa, lat 24, ślusarza z Krakowa. P. Natl poniósł szkodę do wysokości 800 tysięcy mk. W posiadaniu Galasa znaleziono 10 rolek mosiężnych, pochodzących z tej kradzieży. Dalsze dochodzenia w toku.

Z kraju i ze świata

NACZELNIK PAŃSTWA CHORY. Jak podaje „Gazeta Warszawska", od niedzieli Naczelnik państwa zaniemógł. Wzmogła się znowu choroba nerek.

POWRÓT REPATRJANTÓW. W Warszawie odbyło się posiedzenie państwowej Rady repatrjacyjnej, na którem prezes polskiej delegacji repatrjacyjnej zaznaczył, że dotychczas z Rosji wróciło około 500.000 obywateli polskich, a wrócić ma jeszcze około 337.000.

WOTUM NIEUFNOŚCI DLA RADNEGO. Warszawska rada miejska uchwaliła znaczną większością głosów wotum nieufności dla swego członka ławnika Teplitza, którego syn uwięziony został pod zarzutem agitacji komunistycznej. Sprawa wywołała ożywione rozprawy w radzie i zajęła całe niemal posiedzenie.

KTO MA POKRYWAĆ DEFICYT OPERY WARSZAWSKIEJ — oto pytanie, które niepokoi radę miejską w Warszawie. A deficyt teatrów miejskich do końca b. r. obliczono na pół miljarda Mkp., z czego lwia część przypada na operę. Po spaleniu się teatru »Rozmaitości«, zmniejszyły się dochody teatrów miejskich, frekwencja obniżyła się znacznie, a wydatki, zwłaszcza z powodu drożyzny i spadku waluty, wzrosły niepomiernie. Komisja radziecka rozważająca budżet miejski, uchwaliła zgłosić na radzie miejskiej wniosek o zamknięcie opery, o ile rząd nie pokryje jej miljardowego prawie deficytu.

KOSZT ŻYCIA W WARSZAWIE. Komisja dla badania wzrostu kosztów utrzymania, złożona z przedstawicieli rządu, organizacyj przemysłowców i organizacyj robotniczych na posiedzeniu swem w dniu 6 bm. ustaliła, iż w miesiącu czerwcu w porównaniu z miesiącem majem br. koszta utrzymania rodziny pracownika, złożonej z 4 osób, nie otrzymującej deputatów, zwiększyły się o 7'03%.

O MIKOŁAJU KRASIŃSKIM, rzekomym weteranie wojsk polskich z czasów Napoleońskich, donosi „Kurj. Warsz.", że przed 20 laty głośną była jego sprawa procesu z koleją nadwiślańską, która z powodu nieopatrznie wagonów, miała go przyprawić o nieuleczalne kalectwo nóg. Tymczasem okazało się, że M. Krasiński, który do sądu przybył o kulach, na zabawach prowadził mazura. Proces ten M. K. przegrał.

KATASTROFA W KOPALNI MORTIMER. — „Kurjer Zagłębia" donosi: Dnia 7 bm. o godz. 6 rano na kopalni Mortimer na 3-ciej powierzchni przy zjeździe górników pękła lina przy windzie. W windzie znajdowało się 31 górników, którzy skutkiem upadku ponieśli ciężkie rany i obrażenia na całem ciele. Ośmiu górników ciężko rannych natychmiast przewieziono do szpitala. Na szczęście nie było żadnego wypadku śmierci.

STRAJK W TOMASZOWIE. Z Łodzi donoszą 6 b. m.: W ubiegłym tygodniu Związek zawodowy przemysłu włókienniczego w Tomaszowie zwrócił się do Związku przemysłowców z żądaniami natury ekonomicznej. Wobec odmowy przemysłowców, śrubowcy i natykacze porzucili pracę w 15 fabrykach, tak, iż fabryki te stanęły. Konferencja okręgowego inspektora pracy z przedstawicielami Związków zawodowych i Związku przemysłowców nie doprowadziły do porozumienia. Robotnicy tomaszowscy zamierzają wezwać wszystkie gałęzie przemysłu włókienniczego do poparcia ich żądań.

NAPAD BANDYCKI NA DWÓR HR MAURYCEGO ZAMOYSKIEGO. Jak z Warszawy donoszą, zamaskowani bandyci zajechali w nocy przed paru dniami przed dwór hr M. Zamoyskiego w Starej Wsi, gmina Kołbiel, st. kolejowa Celestynów, w pow. mińsko-mazowieckim i sterroryzowawszy mieszkańców obrabowali dwóch zarządców, zabrali z kas parę miljonów, a następnie splądrowali pałac zabierając biżuterję, różne wartościowe przedmioty i gotówkę. Szkody są nieobliczalne. Bandyci odjechali bez przeszkody. Policja urządziła energiczny pościg za bandytami.

REKWIZYCJA MIESZKAŃ. Ze Lwowa donoszą: Magistrat postanowił wyłonić specjalną komisję, która skontroluje wszystkie składy materjałów i magazyny, znajdujące się w domach piętrowych przy głównych ulicach miasta. Ubikacje, nadające się na mieszkania, będą niezwłocznie na powyższy cel obracane.

LWÓW PRZECIW CZASOWI ŚRODKOWO-EUROPEJSKIEMU. Lwowska rada m. uchwaliła wniosek w sprawie poczynienia odpowiednich kroków u rządu i Sejmu w celu zmiany ustawy o zaprowadzeniu w Polsce czasu środkowo-europejskiego, w tym duchu, by wrócono do dawnego czasu o godzinę wcześniejszego i zezwolono miastom zaprowadzić czas słoneczny.

ODZYSKIWANIE KULTURALNEGO MIENIA POLSKIEGO. PAT donosi z Moskwy pod datą 7 b. m.: Dziś odbędzie się w Moskwie posiedzenie plenarne mieszanej komisji specjalnej. Porządek dzienny przewiduje przyjęcie przez plenum szeregu uchwał, powziętych na posiedzeniach podkomisji muzealnej i archiwalnej, bibljotecznej, w sprawach, co do których strony się porozumiały, oraz rozstrzygnięcie spraw, co do których wobec różnicy poglądów, nie powzięto decyzji. Definitywnego rozstrzygnięcia wymagają: sprawa archiwów sekretarjatu stanu, sprawa gabinetu, rycin b. bibljoteki publicznej w Warszawie, oraz sprawa archiwów Izb skarbowych i kas skarbowych, co do których to spraw nie osiągnięto porozumienia.

STRAJK DRUKARSKI W BERLINIE. Z Berlina donoszą 7 b. m.: Berliński strajkowy komitet drukarski uchwalił podjąć pracę w drukarniach wydawnictw socjalistycznych. Pierwszy ukazał się we czwartek berliński »Vorwärts«. Nie wiadomo jednak, kiedy zakończy się strajk w innych wydawnictwach. Strajk objął także drukarnię państwową, gdzie są drukowane noty państwowe.

ZABURZENIA W RZYMIE. Z Rzymu donoszą 7 b. m.: Po starciach z policją, która okazała się bezsilną wobec gwałtowności i liczebności faścistów, zawładnęli oni radami miejskiemi w Riminі, Cremonie i San Giovannie. Radni socjalistyczni zostali zmuszeni do ucieczki.

ŁUPY CERKIEWNE. Według obliczeń władz sowieckich, realizacja kosztowności cerkiewnych dała mniej więcej 200 miljonów rubli w złocie, co w przeliczeniu na ruble sowieckie wyniesie według obecnego kursu 350 tryljonów rubli. Z sumy tej komitet pomocy głodnym otrzyma z banku państwa tylko 10 tryljonów na zakup zboża. Reszta zużyta zostanie na potrzeby »ogólno-państwowe«.

KARA ŚMIERCI NA DUCHOWNYCH PRAWOSŁAWNYCH. W procesie przeciwko duchowieństwu petersburskiemu 11 podsądnych skazanych zostało na śmierć, w tej liczbie metropolita Benjamin, biskup Benedykt i archimandryta Sergjusz. Pięćdziesięciu trzech podsądnych skazano na więzienie, dwudziestu dwóch uniewinniono.

CHRZEST DZIECI PRAWOSŁAWNYCH. Nowy zarząd cerkwi prawosławnej opracowuje dekret o chrzcie dzieci. Według tego dekretu, chrzcić będzie można dzieci dopiero po dojściu do lat 18 wyłącznie za ich zgodą.

NAPAD BANDYTÓW NA POCIĄG. Z Charkowa donoszą: Dnia 1 b. m. stu bandytów napadło koło Znamienki na pociąg, idący z Odesy do Charkowa. Ponieważ bandyci uprzednio zerwali szyny, pociąg się wykoleił, przyczem kilkanaście osób zostało zabitych wskutek katastrofy, dwie zaś zastrzelili bandyci. Zanim zdążyły nadejść wojska, bandyci z łupem umknęli.

PROGNOZA NA NIEDZIELĘ. Dość pogodnie i ciepło, potem wzrost zachmurzenia (przeważnie w Polsce zachodniej), wiatry z kierunków południowych.

MIANOWANIA. Wojewoda krakowski zamianował inspektorów rejonowych pol. państw. p. Hermana i p. Lemberga, urzędnikami IX rangi.

DALSZE CEGIEŁKI WAWELSKIE ufundowano: 2946 Zakład naukowo-wychowawczy księży Pijarów w Rakowicach; 2947 Maturzyści z 1907 r. gimnazjum w Podgórzu z okazji zjazdu po 15 latach 1 lipca 1922; 2948 W uznaniu pracy dla Polskich dzieci Amerykanina Maurice Pate'a współpracownicy; 2949 Młodzież I państw. gimn. w Jarosławiu 1921 r.; 2950 Młodzież I państw. gimn. w Jarosławiu 1922 — wpłacając po 30.000 marek za cegiełkę. Pozatem na odbudowę Zamku nadesłali Jan Karwaciński złotem na listę składkową

Nr. 22 w Kaliszu 26.000 mk.; Pluton telegraf. lokalny w Lublinie 2000 mk. i Komisja gosp. 13 p. s. p. w Lublinie 6890 mk. 53 fen.

SKŁADKI ZŁOŻONE W ADMINISTRACJI „N. REFORMY". P. Podgórski z Łobzowa na reparację 3000 mk.; Urzędnicy kopalni nafty „Wańkowa" zamiast wieńca na trumnę śp. dyrektora Smakowskiego na odbudowę Wawelu 22.220 mk.

NA FUNDUSZ BLP. APTEKARZA MR. WILHELMA EHRLICHA złożyli w dalszym ciągu: Radca inż. Fürgang 5000, Adolf Goldstein 50.000, aptekarz L. Marasiewicz 3000, dr Rafał Landau 5000, Z. Z. 5000, dr Leopold Jakobsohn 5000, Zygmunt Hochwald 5000, Wł. S. F. 2000, dr G. Goldstein 3000, Adela Landauowa 5000, Bilda Jakobsohnowa 3000, dr Emil Schoenberg 3100, Bodzowna Jadwiga 1000, inż. Bernard Zlatkes 3320, dr Stanisław Margulies 5000, Józef Weinberger 3000, Izrael Schwarz 10.000, Mr Maks Margulies 3000, Maks Lockmann 5000, apt. Arnold Reifer 6000 (2-ga rata), Henryk Tilles 1000, dr Jakób Junger 5000, dr Herman Hirsch 5000, radca Jakób Judkiewicz 5000, dyr. Leon Silberstein 2000, prof. Samuel Hirstein 2000, inż. Szymon Metallmann 1000, Z. K. S. Makkabi Kraków 10.000 mk.

TEATRY KRAKOWSKIE:

TEATR IM. SŁOWACKIEGO. Dzisiaj po południu drugi występ gości warszawskich pp. Marji Dulęby, J. Osterwy i Jana Kochanowicza, którzy łącznie z zespołem naszych artystów przysposobią sukcesem „Przechodzień" w Krakowie. Wieczorem uroczyste przedstawienie dla uczczenia gości górnośląskich, powtórzony będzie po raz ostatni „Zygmunt August" z p. Sosnowskim w roli tytułowej. „Przechodzień", wytworna komedja B. Katerwy w wykwintnem wykonaniu gości warszawskich powtórzona będzie jeszcze dwukrotnie tj. jutro w poniedziałek i we wtorek 11 bm.

OPERA I OPERETKA. Dziś w niedzielę o godz. 4 po poł. jedna z najoryginalniejszych operetek „Apasze". Wieczorem o godz. 8 wykwintna operetka O. Straussa „Piękna Syrena" o nadzwyczaj romantycznej treści i melodyjnej muzyce.

REPERTUARY:

TEATR IM. SŁOWACKIEGO:
Niedziela, 9 bm. po poł: »Przechodzień«, wieczorem »Zygmunt August«.
Poniedziałek, 10 bm.: »Przechodzień«.
Wtorek, 11 bm.: »Przechodzień«.

TEATR »OPERA I OPERETKA«:
Niedziela, 9 bm. po poł: »Apasze«; wieczorem »Piękna Syrena«.
Poniedziałek, 10 bm.: »Amor w śniegu«.

TEATR »BAGATELA«:
Niedziela, 9 bm. po poł: »Ten, którego biją po twarzy«; wieczorem »Dama z pod Nr 23«.
Poniedziałek, 10 bm.: »Dama z pod Nr 23«.
Wtorek, 11 bm.: »Dama z pod Nr 23«.
Środa, 12 bm.: »Madame Boccacio«.
Czwartek, 13 bm.: »Madame Boccacio«.
Piątek, 14 bm.: »Madame Boccacio«.

TEATR »NOWOŚCI«:
Niedziela, 9 bm. po poł.: »Trzej kawalerowie«; wieczorem »Trzej kawalerowie«.

Ze sportu

WISŁA—SLAVIA OSTRAWSKA 1:2 (1:0).

Wczoraj rozgrywała Wisła zawody w piłkę nożną z ostrawską Slavią. Zawody te były nieinteresujące. Slavia okazała się przeciwnikiem słabym, który z boiska powinien był zejść pokonany. A że Slavia mimo to zawody zdołała wygrać, to już jest wyłączną zasługą Wisły, która do pierwszej drużyny wstawiła graczy — średnich graczy rezerwy. Więc właściwie były to zawody Slavii ostrawskiej z rezerwą Wisły, zasilonej czterema graczami z drużyny pierwszej. — Należy mieć nadzieję, iż dzisiejszy rewanż postawi zawody na właściwym poziomie.

INNE WYNIKI:

Wiedeń. W. A. F.—Wacker 1:0; Admira—Sportklub 1:1; Hakoah—Simmering 0:0. Przez wynik ten zapewnił sobie Simmering pozostanie w I klasie. Amateure—W. A. F. 6:1.

Praga. Zawody międzymiastowe Praga—Chrystjania skończyły się 3:0 dla Pragi.

WYŚCIGI CYKLISTÓW I MOTORZYSTÓW odbędą się staraniem Sekcji kolarskiej Cracovii na torze wyścigowym Cracovii. Wyścigi te wzbudziły znaczne zainteresowanie, tembardziej, że wziąć mają w nich udział jeźdźcy z Warszawy. Na wyścigach odbędzie się również bieg o mistrzostwo torowe okręgu krakowskiego.

OTWARCIE BAZARU POLSKIEGO S. A. W KRAKOWIE.

Nareszcie Kraków doczekał się otwarcia Bazaru Polskiego, którego budowę śledził z tak dużem zainteresowaniem i niecierpliwością od półtora roku. Trzeba przyznać, że gmach »Bazaru« nie zawiódł oczekiwań ogółu i po wykonaniu dał więcej, aniżeli spodziewali się najczulsi swoim szumnym szkieletem. Ukazał się w formie czystej, niezeszpeconej nadmiarem ozdób architektonicznych, o linjach prostych i spokojnych, a mimo to nie pozbawionych wytwornego wdzięku i szlachetności. — Krakowowi przybył gmach, o rzeczywiście monumentalnym zakroju, co należy podnieść z uznaniem dla właścicieli, zważywszy, że ma on służyć celom wyłącznie handlowym.

Wnętrze, zastosowane konstrukcją do celów, jakiemu budowla ma służyć, jest niemniej pięknie i oryginalnie ujęte, jak szata zewnętrzna. Nie chcemy tutaj zatrzymywać się nad opisem szczegółów, gdyż sądzimy, że każdy Krakowianin nie omieszka pośpieszyć tam osobiście dla zwiedzenia tego jedynego na ziemiach polskich zakładu handlowego.

Założenie Bazaru Polskiego przy finansowem współudziale Krakowskiego Oddziału Banku handlowego w Warszawie, jest ważnem wydarzeniem w życiu handlowem naszego miasta. — Jest to pierwsza próba stworzenia w Polsce uniwersalngo domu towarowego, wedle wzorów zachodnio-europejskich. Będzie to jeden z tych olbrzymich zakładów handlowych, gdzie człowiek zaopatrzyć się może we wszelkie potrzeby życiowe, a więc zarówno w obuwie, bieliznę, galanterję, konfekcję, jak i dzieła sztuki, automobile, urządzenia domowe, artykuły spożywcze itp. — wogóle we wszystko, co duch i ciało, nawet dla bardzo wykwintnej egzystencji potrzebuje.

Nie trzeba tłómaczyć, że przedsiębiorstwo o tak olbrzymim zakresie działania, wymaga nietylko ogromnego nakładu pieniężego, ale także niepowszedniej energji i zmysłu kupieckiego. Zarząd »Bazaru« dokonawszy w tak krótkim czasie tak olbrzymiego dzieła, udowodnił, że zalety te posiada w wysokim stopniu. Jeżeli zaś w dalszym ciągu dotrzyma tego, co nam obiecuje, a więc da publiczności towar dobry, a tańszy niż gdzieindziej, czyli będzie regulatorem cen na rynku towarowym Krakowa, — wówczas zda on całkowicie egzamin dojrzałości kupieckiej i może liczyć na jak najszersze poparcie społeczeństwa polskiego.

»Bazar Polski« pozostaje pod wytrawnem kierownictwem pp. **dyr. Józefa Wężyka i dyr. Władysława Wolińskiego.**

Teatr im. J. Słowackiego

Gościnny występ artystów teatru „Reduta" z Warszawy: Marji Dulęby, Juljusza Osterwy i Jana Kochanowicza.

Schyłek sezonu, jakby na zadośćuczynienie za mdłą strawę ostatnich tygodni, przyniósł wczoraj teatralnemu Krakowowi miłą niespodziankę — gościnę trzech wybitnych sił warszawskiego teatru „Reduta", z reżyserem p. Juljuszem Osterwą na czele. Była to jedna z tych artystycznych biesiad, które w pewnych odstępach czasu umilają życie teatralne Krakowa i zapisują się w kronice pamiętnych zdarzeń artystycznych sceny im. Słowackiego.

Dla popisu p. Osterwy trudno było o lepiej wybraną sztukę, niż „Przechodzień" Katerwy, jedną z najbardziej sukcesowych sztuk tegorocznego repertuaru — utwór autora, którego patronem jest teatr krakowski. Sztuka polegająca na wytwornej dialektyce słowa, pełna nuansów, wymagających dyskretnych półtonów, znalazła w p. Osterwie i p. Dulębiance artystów, którzy w pełni utrafili w intencje autora i stworzyli dwa równoległe artystyczne typy teatralne o nowoczesnej strukturze, wymagające nowoczesnej techniki gry. Talent p. Osterwy, niemniej jak subtelna, pełna kobiecości gra p. Dulębianki, nie pozbawiona akcentów intymnych, miękkości i misternej techniki, złożyły się na dwugłos kunsztu aktorskiego, rysujący się trwałemi rysami w pamięci każdego miłośnika teatru. P. Kochanowicz, dawny sceny naszej pracownik, w roli Barcza, dał postać plastyczną, w szlachetne linje ujętą, technicznie stylowo opracowaną. Słowa szczerego uznania należą się także paniom Kossockiej i Klońskiej za ładnie ujęte postacie drugoplanowe Mili i Steffi. Publiczność zgotowała gościom warszawskim przyjęcie gorące. Teatr był pełny. **W. Pr.**

Stanisław Koźmian jako dyrektor i znawca teatru

Pomijając na razie polityczną i publicystyczną działalność ś. p. Stanisława Koźmiana, o ile ona kwestyj politycznych wogóle, a zwłaszcza polskiej polityki narodowej dotyczyła — pragniemy dać obraz tego, co uczynił w zakresie teatru, który był jednem z największych jego umiłowań.

Kiedy po ustąpieniu Pfeiffra i Miłaszewskiego w roku 1866 rząd austrjacki powierzył teatr krakowski Adamowi hr. Skorupce, Koźmian objął jego kierownictwo artystyczne, a w roku 1872 wziął już sam teatr krakowski w dzierżawę od rządu. Z tą chwilą datuje się renesans teatru — poczyna się okres najświetniejszy w jego rozwoju.

Ogromna kultura literacka i teatralna, dłuższy pobyt za granicą, a zwłaszcza w Paryżu, gdzie miał sposobność dokładnie zapoznać się z teatrem francuskim, dały mu podstawy fachowej wiedzy, jako człowiekowi teatru. Niebawem też dzięki zjawieniu się w Polsce kilku największych talentów aktorskich, które Koźmian umiał dla Krakowa pozyskać, teatr krakowski zajął przodujące w Polsce stanowisko nie tylko pod względem sił, ale i repertoaru. Mając takie siły, jak Rapacki, Ładnowski, Feliks Benda, Modrzejewska, Hofmanówna, Marcello, Wojnowska, Lüdowa, Parzwicki, Podwyrzyński, Królikowski, Rychter, Wojdałowicz Frenkiel i Pysznikówna, mógł wprowadzać nie tylko wielki repertoar, ale dźwignąć artystyczny poziom sceny do niebywałej wyżyny, stworzyć styl gry aktorskiej, opartej o wzory francuskie, a przecież nie pozbawiony cech swojskości. Jako reżyser, pedagog teatralny i człowiek wyjątkowej artystycznej kultury, położył piętno swego talentu na całym okresie lat piętnastu (1872—1887), który pod mianem Koźmianowskiego przeszedł do historji teatru. Największe talenty aktorskie, do dziś działające w Warszawie, z Koźmianowskiej przeważnie wyszły szkoły i jemu nie małą cząstkę swego blasku zawdzięczają. — Teatr krakowski stał się pepinjerą talentów, któremi zasilał wszystkie sceny polskie. Obok dzieł wielkiego repertoaru — cyklu tragedyj Słowackiego, »Konfederatów« Mickiewicza, oraz całego szeregu dzieł Szekspira, Calderona, Arystofanesa, pojawił się pierwszorzędny repertoar współczesny francuski, sztuki Dumasa, Augiera, Sardou, Barriere'a i wielu innych, grano koncertowo. Dzięki ogłaszanym przez Koźmiana konkursom, zrodził się »Pan Damazy« Blizińskiego, »Pozytywiści« Narzymskiego, »Emigracja chłopska« i »Kościuszko pod Racławicami« Anczyca, przesunęły się w repertoarze dramaty Szujskiego i Belcikowskiego, dziś niesłusznie odsunięte i zapomniane.

*

Echem działalności teatralnej Koźmiana była książka jego pod tytułem: »Rzeczy teatralne«, ogłoszona w roku 1904 w Krakowie, jako tom trzeci jego »Pism zbiorowych«.

Na treść jej składają się artykuły o teatrze, sylwety pisarzy, rozbiory dzieł scenicznych, charakterystyki i studja. Rozpoczyna sylweta Aleksandra Fredry, dalej idą profil Al. Dumasa (syna), rzecz »O teatrze ludowym«, rozbiór sztuk ludowych Anczyca, »Emigracja« i »Chłopi arystokraci«, rozprawa o Zabłockim i kilku komedjach Szekspira. Obszerny rozdział pod tytułem: »Polska komedja polityczna«, poświęca Koźmian »Obcym żywiołom« I. A. Fredry — dalej rozwija w osobnym rozdziale własne poglądy na cel i znaczenie teatru wogóle, oraz uwagi, zaczerpnięte z własnych doświadczeń znakomitego kierownika i znawcy sceny. Są tam i nader zajmujące epizody z życia teatralnego, są charakterystyki najświetniejszych kilku talentów ówczesnej krakowskiej sceny, są rady i wskazania, któreby można wskazać, jako katechizm teatralny, dziś jeszcze w najwyższym stopniu aktualny zarówno dla kierowników i reżyserów, dla aktorów i krytyków, jak dla wszystkich miłośników teatru, uznających zasadę, że teatr jest wytworem i kwiatem kultury społeczeństwa i jednym z czynników, wywierających wpływ na wszelakie dziedziny życia zbiorowego. Tu należy też książka jego o Ant. Hofmanowej, znakomitej artystce teatru krakowskiego, gdzie na tle monografji o aktorce rozsnuł barwny obraz przeszłości teatru krakowskiego.

Jako dyrektor teatru, znawca sceny i piastun talentów akt., Koźmian zapisał jedną z najpiękniejszych kart w historji i rozwoju teatru polskiego i to jest najtrwalszym jego dorobkiem i najcenniejszą po nim pamiątką. **W. Pr.**

FAŁSZE NIEMIECKIE.

Katowice, 8 lipca (PAT). Polskie pisma górnośląskie ogłaszają, co następuje: W niemieckiej prasie górnośląskiej, a w szczególności w »Kattowitzer Zeitung« pojawiają się systematycznie artykuły, mające na celu zohydzenie władz polskich na Śląsku. W artykułach tych podnosi się przedewszystkiem zarzut, że władze polskie nie funkcjonują dotychczas zupełnie albo też w bardzo ograniczonym zakresie. Między innemi zarzuty te dotyczą także sądów, w których według niemieckich doniesień panuje ciągle zupełny zastój. Twierdzenia te są oczywiście z gruntu fałszywemi i są tylko wyrazem wrogiego usposobienia prasy niemieckiej dla władz polskich. Wszystkie sądy rozpoczęły natychmiast urzędowanie, a chociaż z powodu zaległości pozostawionych przez sędziów niemieckich urzędowanie nie może się odbywać w całej pełni, to w każdym razie sądy dostępne są dla publiczności w takich samych rozmiarach, jak za czasów niemieckich i nikt nie jest z powodu objęcia sądów przez Polskę narażony na utratę swych praw. Kiedy podczas plebiscytu z powodu strajku sędziów pruskich panował na Górnym Śląsku rzeczywisty zastój w sądownictwie przez kilka tygodni, prasa niemiecka nie uskarżała się na to wcale, obecnie natomiast nie uwzględnia zupełnie trudności, z jakiemi walczyć muszą polskie sądy i podnosi zarzuty z gruntu fałszywe w sposób wprost karygodny. Nie ulega też wątpliwości, że powołane władze pociągną redakcje pism niemieckich do odpowiedzialności karno-sądowej, względnie wydadzą odpowiednie zarządzenia, aby napaści takie w przyszłości się nie powtarzały.

GROŹNY POŻAR.

Lublin, 8 lipca (PAT). Wczoraj wybuchł groźny pożar w Janowie lubelskim. Spaliła się **cała północna część miasta, oraz dzielnica okalająca kościół.** Na 600 domów spłonęło 400. 4.000 ludzi pozostało bez dachu nad głową. Spalił się między innemi kościół i szpital. Przyczyna pożaru na razie nie wyjaśniona.

ZAMORDOWANIE POSŁA.

Praga, 8 lipca (PAT). Czeskie biuro prasowe donosi: Dzisiaj popołudniu został w Pradze przez nieznanych sprawców zastrzelony poseł **Józef Pszeniczka.** Poseł Pszeniczka należał do czeskiej partji socjalistycznej. Przyczyna zamordowania posła jest nie znana. Śledztwo w toku.

Alarmujące wieści z Niemiec

Berlin, 8 lipca (AW). Szybko postępujący bieg wypadków **staje się przepowiednią burzy,** która ogarnia całe Niemcy. Znamionuje ją gorączka wiadomości, trawiąca zdenerwowaną ludność, dokonanemi zamachami, walkami ulicznemi w Zwickau, Hanowerze, scenami rozgrywającemi się w Reichstagu i opozycyjnem zachowaniem się Bawarji. Wydarzenia politycznej natury nie mogą obejść się bez następstw w trudnem finansowem położeniu Niemiec, czego dowodem jest katastrofalna zwyżka dolara, zabójczo wpływająca na wewnętrzne stosunki. Polem do popisu dla szerzącego się sensacyjnego plotkarstwa budzącego panikę był brak prasy codziennej, spowodowany strajkiem drukarskim. **Gdyby podobny stan rzeczy potrwać miał dłużej, Niemcy stanęłyby przed katastrofą wojny domowej.**

MASOWE ODKRYWANIE SKŁADÓW BRONI.

Wiedeń, 8 lipca (PAT). »Neue Fr. Presse« donosi z Berlina, że wykrycie w Magdeburgu składów broni naprowadziło na ślady, iż w urządzaniu takich składów panował pewien system. Składy takie odkryto nie tylko w Magdeburgu, lecz i w innych miejscowościach, aresztowano podpułkownika Rassaufa, w którego domu odkryto jeden skład broni, a w stajni i zabudowaniach gospodarczych drugi skład. U właściciela młyna i radnego miejskiego Trenkmanna wykryto skład broni. W związku z tem aresztowano jego zięcia majora Schaeffera, członka towarzystwa »Stahlhelm« i członka związku niemiecko-narodowego. Nadto aresztowano dwóch innych członków partji niemiecko-narodowej. W domu pewnego kupca w Magdeburgu wykryto skład broni, w którym znaleziono 60 karabinów, 16 karabinów maszynowych, skrzynię z pistoletami, 20.000 nabojów karabinowych, ogromną ilość nabojów do karabinów maszynowych i skrzynię z pociskami wybuchającymi.

ARESZTOWANIA W NIEMCZECH.

Berlin, 8 lipca (PAT) Jak się okazuje, aresztowany w Oldenburgu księgarz Albert Gronz był główną sprężyną zamachu na Hardena. W związku z tym zamachem aresztowano dotąd 30 osób.

Wiedeń, 8 lipca (PAT). »Neue Fr. Presse« donosi z Berlina, że od czasu zamordowania Rathenaua aresztowano w związku z tem kilkaset osób. Jednakże podawana przez dzienniki liczba aresztowanych na 750 jest przesadzona.

Wielka bitwa w Irlandji

Leafield, 8 lipca (PAT). Z Londynu donoszą o wielkiej bitwie na 80 klm. froncie na południe od Dublina. Wojska rządowe odrzuciły republikanów. Zdobyto Flithington, gdzie republikanie pod wodzą de Valery stawiali zacięty opór.

MONARCHIŚCI ROSYJSCY W PARYŻU.

Paryż, 8 lipca (PAT). Słychać, że monarchista rosyjski Markow chce założyć w Paryżu rosyjskie monarchistyczne biuro prasy, oraz gazetę monarchistyczną. Jest możliwe, że »Nowoje Wremja« będzie przeniesiona do Paryża.

Miljonówka

W dniu wczorajszym wylosowano numer miljonówki

3,998.081.

Dział ekonomiczny

* RUCH POCIĄGÓW OSOBOWYCH PRZEZ ŚLĄSK GÓRNY. Dyrekcja kolei państwowych w Krakowie komunikuje: Wedle zawiadomienia ministerstwa kolei żelaznych, będą w najbliższym czasie wprowadzone pociągi bezpośredniej komunikacji osobowej między Małopolską a Poznaniem przez Śląsk Górny. Przy przejeździe w tych pociągach przez niemiecki Śląsk Górny wymagane będą dowody osobiste lub służbowe z fotografją, bez wszelkiej wizy niemieckiej.

* **ORJENTACYJNA WYSTAWA PRZEMYSŁOWO-ARTYSTYCZNA PRACY KOBIET W KRAKOWIE.** Muzeum Przemysłowe im. dra A. Baranieckiego przystępuje do urządzenia w Krakowie w jesieni b. r. wystawy pracy kobiet. Wystawa posiadać będzie charakter orjentacyjny i obejmie wszystkie gałęzie pracy kobiet, wchodzące w zakres przemysłu artystycznego.

Ponieważ w roku 1924 odbędzie się międzynarodowa wystawa nowoczesnej sztuki dekoracyjnej i przemysłu artystycznego w Paryżu, a na której to wystawie Polska ma być reprezentowana, pożądanem jest, aby również wytwory naszego przemysłu kobiecego znalazły tam odpowiedni swój wyraz. Decyzja przyjmowania okazów na wystawę powyższą należeć będzie do Komitetu, który wyłoniony zostanie w swoim czasie z ramienia rządu polskiego.

Chcąc więc z jednej strony zapoznać ogół społeczeństwa z obecną wytwórczością naszych kobiet, z drugiej strony wytknąć właściwy kierunek tej pracy w związku z przyszłą wystawą w Paryżu, dyrekcja Muzeum w porozumieniu z jeneralnym delegatem polskim wystawy paryskiej zaprasza jak najszerszy ogół pracujących w przemyśle artystycznym kobiet do wzięcia udziału w wystawie jesiennej w Krakowie; na wystawę tę przyjmowane będą w zasadzie wszelkie wyroby z zakresu artystycznego przemysłu kobiecego [illegible] i wsi, a to: wyroby tkackie, hafciarskie, [illegible], batikowe, koszykarskie, zabawkarskie, odzieżnicze i t. p.

W okresie wystawy odbędzie się na miejscu dyskusja przy udziale wytwórczyń i zaproszonej artystycznej komisji znawców celem omówienia wartości wystawionych okazów, oraz wytknięcia na przyszłość pożądanego kierunku w poszczególnych działach pracy kobiet.

Informacyj udziela i zgłoszenia na wystawę przyjmuje dyrekcja Muzeum codziennie w godzinach od 10—1.

* PODWYŻSZENIE OPŁAT KONSULARNYCH W NIEMCZECH. Ministerstwo spraw zagranicznych wydało zarządzenie w sprawie podwyższenia opłat konsularnych, pobieranych dotychczas przez placówki Rzeczypospolitej polskiej w Niemczech o 100 procent, zmieniając w ten sposób mnożnik z 3.2 na 6.4 mk. niem. Podwyższenie nie dotyczy opłat, przewidzianych za czynności, dotyczące żeglugi.

* PRASA RUMUŃSKA O TARGACH WSCHODNICH. Prasa rumuńska tak codzienna jak i fachowa pisze z dużem zainteresowaniem o drugich Targach Wschodnich. Między [illegible] wychodzący w Galaczu międzynarodowy tygodnik handlowy „Revue commercielle d'Orient", poświęcony sprawom Turcji, Rosji i krajów bałkańskich, zamieścił o Targach dłuższy artykuł, w którym przedstawił cyfrowo wyniki zeszłoroczne Targów Wschodnich i stwierdza, że wobec znacznie lepszych warunków Targi Wschodnie tegoroczne powinny odnieść jeszcze lepsze i większe sukcesy.

* TRAKTAT HANDLOWY POLSKO-AUSTRJACKI. Dnia 6 czerwca br. odbyła delegacja austrjacka i polska swoje ostatnie posiedzenie w sprawie traktatu handlowego. Rokowania doprowadziły do sformułowania projektu traktatu. Delegacja austrjacka zastrzegła sobie jednakże co do kilku ważniejszych punktów aprobatę swego rządu. Traktat handlowy oparty jest na zasadzie największego uprzywilejowania. Austrja będzie tedy miała prawo do wszystkich tych udogodnień celnych, jakie przyznano Francji. Co do kilku mniej ważnych artykułów, zrzekła się Austrja prawa największego uprzywilejowania. Na żądanie delegacji polskiej włączono do traktatu klauzulę, dotyczącą nostryfikacji towarzystw. W myśl tego artykułu będą austrjackie towarzystwa, które mają swoje przedsiębiorstwa w Polsce, w razie jeżeli przeniosą swoją siedzibę do Polski, uwolnione od podatków i ciężarów, złączonych z przeniesieniem i z likwidacją.

* OPŁATY ZA WIZY TRANZYTOWE W SZWECJI. Ministerstwo spraw zagranicznych otrzymało zawiadomienie od szwedzkiego ministerstwa spraw zagranicznych, że urzędy w Szwecji oraz szwedzkie placówki konsularne zagranicą pobierają od obywateli polskich opłatę za wizę tranzytową w wysokości czterech koron szwedzkich.

Wiadomości giełdowe

GIEŁDA WARSZAWSKA. (8 lipca). Miljonówki trans. 1200—1275, 4½% Tow. kred. ziem. za 100 rb sprzedaż 225, kupno 220, 4½% Tow. kred. ziem. u 100 marek sprzedaż —, trans. 57.25, 5% Warszawy sprzedaż 225, kupno 220.

Akcje: Bank dyskontowy 8500, Bank zachodni 2875—2850, Bank kredytowy w Warszawie 3550—3600, Bank kupiecki w Łodzi — Polski 800, Zieleniewski 4500, Sęporków 9000, Warsz. Tow. fabryk cukru 47.500—48.000, Warsz. Tow. kopalń i zakł. hutn. 7825—7900, Lilpop-Rau-Loewenstein 4275—[illegible], Ostrowieckie zakłady 7800—7825, Rudzki i S-ka 2650, 2725—2700, Starachowice 6025—6125, Zakłady Żyrardowskie 80.000—81.000—80.000, Borkowski 1350—1385, Bracia Jabłkowscy 1960, Polska nafta 1600.

Waluty: Dolary Stanów Zjedn. trans. 5490—5660—5580, sprzedaż 5600, kupno 5560, funty szterlingi trans. 24.500.

Czeki: Gdańsk trans. 10.80—10.35, sprzedaż 10.50, kupno 10.15, Belgja trans. 408—410, sprzedaż 412, kupno 408, Berlin trans. 10.70—10.90—10.35, sprzedaż 10.55, kupno 10.15, Londyn trans. 24.500—25.200—24.750, kupno 24.650, sprzedaż 24.650, Nowy York trans. 5625—5675—5627.50, sprzedaż 5610, kupno 5570, Nowy York drobno sprzedaż 5590, kupno 5550, Paryż trans. 435—445, sprzedaż 440, kupno 436, Szwajcarja trans. 1075—1061, Wiedeń trans. 23.50, sprzedaż 24, kupno 23.

CZARNA GIEŁDA W WARSZAWIE. Z Warszawy telefonują nam: Na czarnej giełdzie tendencja dla walut gwałtownie zwyżkowa. Notowano dolary 5385, marki niemieckie 11.35, franki francuskie 435, korony czeskie 105, korony austr. 0.27, funty szterlingi 23.800, 100 rubli złotych 204.000 mk.

GIEŁDA SZWAJCARSKA. (8 lipca). Początkowe kursa: Berlin 107, Holandja 202.75, Nowy York 523.50, Londyn 2329, Paryż 4150, Medjolan 2340, Praga 11.25, Budapeszt 0.40, Zagrzeb 1.57¼, Sofja 3.50, Warszawa 0.10½, Wiedeń 0.02¼, austr. korona stemplowana 0.02¾.

Końcowe kursa dewiz: Berlin 0.99½, Holandja 202.75, Nowy York 523.50, Londyn 2329, Paryż 4150, Praga 11, Budapeszt 0.40, Zagrzeb 157.50, Sofja 3.50, Warszawa 0.10¾, Wiedeń 0.02½, austr. korona stemplowana 0.02¾.

Odpowiedzialny redaktor.
MICHAŁ KONOPIŃSKI.

Nadesłane.

Artykuły w tym dziale nie pochodzą od Redakcji.

Przewodnik turystyczny po Krakowie.

Rozkład jazdy kolei żelaznych z Krakowa.

Z dworca głównego odchodzą: o g. 1·48 posp. do Lwowa; o g. 5·20 posp. do Krynicy i N. Zagórza przez Tarnów; o g. 5·40 posp. do Zakopanego i Rabki; o g. 6·01 osob. do Niepołomic; 7·00 posp. do Lwowa; o g. 7·55 osob. do Lwowa; o g. 7·25 posp. do Zakopanego; o g. 8·10 osob. do Bochni; o godz. 8·40 osob. do Wieliczki; o godz. 10·25 osob. do Lwowa; o g. 11·00 osob. do Krynicy przez Tarnów; o g. 13·25 osob. do Zakopanego i Nowego Sącza przez Suchą; o g. 14·00 osob. do Wieliczki i Oświęcimia przez Skawinę; o g. 14·20 osob. do Kocmyrzowa; o g. 14·35 osob. do Stanisławowa i Lwowa przez Stróże i Sambor; o g. 14·45 osob. do Niepołomic; o g. 18·20 osob. do Lublina przez Rozwadów: o g. 19·25 osob. do Lwowa; o g. 19·35 osob. do Tarnowa; o g. 20·30 osob. do Wieliczki; o g. 20·50 osob. do Lwowa; o g. 22·40 osob. do Krynicy i Orłowa przez Tarnów; do Stanisławowa przez Stróże, Stryj; o g. 23·30 osob. do Lwowa; o g. 23·45 osob. do Zakopanego przez Suchą; do Stanisławowa przez Suchą, Stryj.

Z dworca głównego odchodzą: o g. 0·35 posp. do Warszawy; o g. 1·20 posp. do Piotrowic (Wiednia, Pragi); o g. 3·55 osob. do Piotrowic; o g. 7·15 osob. do Piotrowic i Katowic; o g. 10·25 osob. do Żywca przez Dziedzice; o g. 14·14 osob. do Piotrowic; o g. 17·10 osob. do Cieszyna i Żywca przez Dziedzice; o g. 17·40 posp. do Gdańska przez Katowice, Poznań; o g. 19·40 osob. do Żywca przez Dziedzice; o g. 20·05 posp. do Poznania przez Katowice; o g. 22·45 posp. do Warszawy.

Z nowego dworca osobowego „zachodniego" odchodzą: o g 8·00 posp. do Warszawy; o g. 10·00 osob. do Warszawy; o g. 13·20 osob. do Przecini; o g. 17·50 osob. do Warszawy przez Dęblin i do Katowic; o g. 19·30 osob. do Warszawy; o g. 22·25 posp. do Warszawy przez Dęblin; o g. 22·55 osob. do Łodzi; o g. 23·15 osob. do Dziedzic.

Władze:

Województwo, ul. Basztowa L. 26, tel. 1141; godz. przyjęć: wojewoda od 11—1, godz. urzęd.: od 8—3, dla stron od 10—1. **Starostwo krakowskie,** ul. Starowiślna L. 13, tel. 3554; godziny przyjęć: starosta od 11—1, godz. urzęd.: od 8—3, dla stron od 10—1. **Magistrat,** plac WW. Świętych L. 3, tel. 46; godz. przyjęć w prezydjum miasta: od 12—2 z wyjątkiem niedziel i świąt; godziny urzędowe od 8—3. **Dyrekcja kolei państwowych,** plac Matejki L. 12, telefon 1458; godziny przyjęć: prezes dyrekcji od 11—1. godz. urzęd.: od 8—3 z wyjątkiem niedziel i świąt. **Dyrekcja policji,** ul. Krupnicza L. 34, telefon 458; godziny urzędowe: od 8—3.

Wawel i muzea:

Zamek królewski na Wawelu zwiedzać można od godziny 9 do zmroku. Wstęp do Zamku 50 mkp. (Zarząd Zamku królewskiego tel. 1262). **Muzeum narodowe,** Sukiennice, tel. 168, otw. codziennie od 10—2, wstęp 50 mkp. **Muzeum Czapskich,** ul. Wolska L. 10, tel. 519; otwarte w niedziele i środy od 10—2, wstęp 50 mkp. **Dom i muzeum J. Matejki,** ul. Florjańska 41, otw. codziennie od 10—2, wstęp 50 mkp. **Muzeum Czartoryskich,** ul. Pijarska L. 6, otw. we wtorki i piątki od 10—12. **Miejskie Muzeum przemysłowe,** ul. Smoleńsk 9, tel. 1339, otw. od 10—1, wstęp 5 mkp. **Wystawa Towarzystwa sztuk pięknych,** pl. Szczepański 1, tel. 8, otw. codziennie od 10—4 popoł.; wstęp 100 mkp.

Biura kupna i sprzedaży nieruchomości.

Koncesjonowane Biuro kupna i sprzedaży nieruchomości. Dom dla handlu i przemysłu **Władysława Ropskiego,** Zwierzyniecka l. 22, posiada każdego czasu duży wybór realności, majątków. ziem i t. p.

„Uczciwość" Biuro kupna i sprzedaży kamienic, realności, folwarków sprzedaje i przyjmuje do kupna, Podwale 3, obok poczty.

Biura ogłoszeń.

Ogłoszenia i **reklamy kolejowe „Ruch",** S. A., ul. Szczepańska 9, tel. 369.

Powszechne Biuro reklamy **„Prasa",** Karmelicka 16, tel. 2086, przyjmuje ogłoszenia do wszystkich czasopism krajowych i zagranicznych.

Ogłoszenia do pism całego świata **projektuje** i przyjmuje Biuro reklamy prasowej **„Promień", Kraków, Rynek gł. 30.**

Biuro ogłoszeń i reklamy „Przyjaciel" **Jan Stańczak,** Dębniki, ul. Madalińskiego 18.

Fabryki.

Wody mineralne

Pilińska, Giesshübler, Karlsbadzka, Selterska, Vichy i inne firmy

K. RZĄCA i CHMURSKI
ul. św. Gertrudy 4,
są **skuteczniejsze i tańsze** od wód czeskich i niemieckich.

Fabryka lin konopnych i wszelkich wyrobów powroźniczych Stanisława Wałkowińskiego, ul. Lelewela 11. Firma powyższa nie posiada filji ani sklepu a znajduje się tylko w Dz. XII, przy ul. Lelewela 11.

„Glorja", fabryka **świec,** wyrobów woskowych. Spółka z ogr. odp., Sławkowska 11.

Kilimy własnego wyrobu, także na zamówienie, poleca **Hurtownia** ul. Gołębia 5, od 9—1 i od 3—6.

Fotograficzny zakład.

„Erna", ulica Starowiślna (Plac Wielopole). przystanek tramwaju 3 i 6, wykonuje fotografje na legitymacje, paszporty i wszelkie zdjęcia fotograficzne w **5-ciu minutach.**

Kina.

Kino poruszające „Muzeum" Smoleńsk l. 9; przedstawienia we wtorki, czwartki i niedziele.

Kino „Opieka" ul. Zielona 17. Czysty zysk dla inwalidów wojennych. Przedstawienia codziennie od godz. 5-tej w święta od 3-ciej.

Księgarnie i sprzedaż dzienników i mód.

Księgarnia i sprzedaż gazet: **„Ruch",** S. A., ul. Szczepańska 9, tel. 369.

Gazeta krawiecka zawiera: naukę kroju, opisy mód, cenniki, ustawy o uczniach i patentach, wszelkie wiadomości fachowe. Prenumerata półroczna 600 mkp. Redakcja: Kraków, Mikołajska l. 1. Tamże do nabycia żurnale i formy.

Najnowsze żurnale mód stale do nabycia u firmy M. Landau, Kraków, ul. św. Krzyża 5.

Laboratorja kosmetyczne i perfumerja.

Laboratorjum kosmetyczne **Franciszki Bukfiaszek,** Grodzka l. 3, I. p., dobrze zaopatrzony zakład w wyroby kosmetyczne.

Materjały tekstylne zakłady kraw. konfekcja i galanterja.

Bazar krajowy
Krajowego Związku przemysłowego
w Krakowie, Rynek gł. l. 33
poleca:
zefiry, płótna na bieliznę i pościel, płócienka, markizety. batysty, chusteczki do nosa, pończochy. skarpetki, koce, kilimy, wyroby koszykarskie, **rzeźby, zabawki.**
Ceny bardzo przystępne.

MAŁOPOLSKI ZAKŁAD ODZIEŻY W KRAKOWIE
poleca swe sklepy i magazyny tekstylne
w Podgórzu, przy ul. Nadwiślańskiej 12
jakoteż szatnię
w Krakowie, przy ul. Szczepańskiej 3
sprzedaje hurtownie i detajlicznie towary:
wełniane i bawełniane na ubrania męskie i kostjumy, cajgi, płótna białe na bieliznę, płócienka kolorowe, zefiry, drelichy, chustki duże i chustki na głowę, koce, **gotowe ubrania męskie,** płaszcze, kurtki, obuwie męskie, damskie, chłopięce i dziecięce.

Skład **płócien i bielizny** gotowej męskiej, damskiej i dziecięcej **Marja Kulinowska,** ul. Sławkowska l. 13.

Kojtasz i Wołkowicz, Podwale 5, firma pierwszorzędna, artystyczne wykonanie wszelkiego rodzaju ubiorów męskich i damskich, znakomici przykrawacze — robotnicy pierwszej klasy — wykonanie punktualne — **przejezdnym wykonanie w ciągu 24 godzin.**

Wytwórnia ubiorów A. Malarza i Ski, Krupnicza 26, wykonuje artystycznie wszelkie roboty w zakres krawiectwa wchodzące: ubiory męskie, cywilne i wojskowe, punktualnie, solidnie i tanio.

Związek krawców i krawczyń, Mikołajska 13, Telefon Nr 3037. Zamówienia wykonuje solidnie o 30% niżej cennika. Przez wakacje uskutecznia wszelkie przeróbki i przechowuje garderobę.

T. Sierpiński, pracownia i skład futer, ulica Florjańska l. 32.

Wytwórnia krawatek „Mery" ul. Szpitalna 20, I piętro.

Obuwie.

Firma **H. Weismann,** Starowiślna 6 — w wielkim wyborze **obuwie męskie luksusowe,** jakoteż bielizna męska i damska, kapelusze, krawatki i t. d. Ceny konkurencyjne.

Magazyn obuwia i pracownia Stefana Sajaka, ul. Długa l. 27.

Stanisław Kachaj, ul. św. Tomasza 9. Magazyn i pracownia obuwia damskiego, męskiego i dziecięcego. Najnowsze fasony angielskie, francuskie, warszawskie, stale na składzie w wielkim wyborze.

Solidna firma **Gizela Brand,** Starowiślna 6 — na sezon letni **pantofelki** w różnych fasonach i najmodniejszych kolorach, oraz wykwintne **lakierki** po cenach przystępnych.

Przedsiębiorstwa handl. i przemysłowe techniczne i transportowe.

Centralne Biuro spedycyjne W. Bujański, Kraków, ul. Andrzeja Potockiego 9, I piętro, (Dom własny) Telef. 3213-19.

Biuro spedycyjne **H. Mendelsohn,** plac Dominikański 1, telefony 86 i 2056.

Zakłady wydawnicze i przemysłowe **„Ryngraf",** S. A., Sławkowska l. 11.

Skład fortepianów.

Fortepiany, pianina i fisharmonje firm pierwszorzędnych, jak:

- Bechstein
- Bösendorfer
- Blüthner
- Ehrbar
- Ibach
- Kotykiewicz
- Lauberger & Gloss
- Seiler
- Schiedmayer
- Stingl
- Wirth

do nabycia w składzie fortepianów **Heleny Smolarskiej, Wolska 7.**

Różne.

Używane sprzęty mieszkaniowe, metalowe, maszynowe i t. p., przyjmuje do sprzedaży Julian Tokar, ul. św. Jana 10.

Tanio i dobrze nabyć można u firmy **H. Heim, Starowiślna 33, guziki, nici, podszewki, płótna oraz wyroby pończosznicze.**

OBRAZY
wybitnych malarzy polskich po niskiej cenie ma do sprzedania
Biuro komisowe „ARS"
Kraków, ulica Zielona L. 28.

Handel żelazno-galanteryjny i przyborów kuchennych Antoni Steciak, ul. Zwierzyniecka l. 15.

Wynajem i naprawa samochodów.

Zakład wulkanizacyjny i wyrobów gumowych „OPONA", Sp. z ogr. odp., przy ul. Długiej 15, odnawia i naprawia **zupełnie zniszczone** płaszcze automob. i dętki, oraz wszelkie przedmioty w zakres ten wchodzące.

Zakłady przemysłowe.

Zakład tapicersko-dekoracyjny, magazyn **mebli i** ... **A. Rybański,** ul. Sł... 21. Telefon Nr 3468.

Kajetan **Dudziak,** ul. Florjańska l. 47, posiada wykwintne **urządzenia meblowe do gabinetów, jadalń, sypialń** itp.

Kat. wytwórnia ... **Matusiewicz,** ul. Poselska 20.

Sport.

Piłki nożne
Rakiety (tennisy)
Kręgle
Krokiety
Lekkie atletyczne
cenniki darmo i ofrankowane
L. Weindling
Kraków, ul. Grodzka 28.

Leżaki, kuchenki naftowe, Mężyk, plac Szczepański 6, handel artyk. gosp. domowego

---

W Drukarni Literackiej w Krakowie, ul. Jagiellońska L. 10. Rzadca Drukarni L. K. Górski.